Nr. 222 (z dod. por.). Dnia 13 sierpnia. Czwartek. Dnia 1 (13) sierpnia 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, z kościoła śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli pod Warszawą wyruszy kompanja pobożnych pątników na odpust doroczny Wniebowzięcia N. Panny Marji do kościoła parafjalnego w Rokitnie. Pielgrzymkę poprzedzi solenna wotywa, na intencję pątników przed ołtarzem Pocieszenia N. Panny Marji w kościołku wolskim odprawiona, oraz błogosławieństwo kapłańskie. Powrót z odpustu nastąpi w niedzielę, d. 16-go b. m., o godz. 6-ej po południu.

— W dniu jutrzejszym **odprawione będą solenne wotywy** w kościołach:

archikatedralnym **św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa,** o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), **ku czci N. Panny Marji** Częstochowskiej **i przed Jej ołtarzem, o godzinie 10-ej** zrana—oraz

św. Trójcy (po-trynitarskim), **przed ołtarzem Pana Jezusa** Nazareńskiego, ku uczczeniu męki **Pana Jezusa,** o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie **do ucałowania** relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną **się całodzienne** solenne **nabożeństwa** odpustowe ku uczczeniu uroczystości Wniebowzięcia N. Panny Marji w następujących kościołach: N. Panny Marji na Nowem-Mieście, św. Jacka (po-dominikańskim), **św. Józefa Oblubieńca** (po-karmelickim), **św. Marcina** (po-augustjańskim), **św. Trójcy** (po-trynitarskim), **św. Anny** (po-bernardyńskim), **św. Kazimierza** (panien sakramentek), **św. Andrzeja** (panien kanoniczek), **N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze, oraz w Mokotowie i w Rokitnie.**

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dopóki cesarz Wilhelm pływał po samotnych brzegach skandynawskich, choroba jego, sprowadzona do mikroskopijnych rozmiarów przez biuletyny urzędowe, mało budziła zajęcia w Europie. Potknięcie się i lekkie nadwerężenie — nawet o zwichnięciu mowy nie było. Dopiero gdy cesarz dobił do Kielu i połączył się z Europą, pośpieszono przekonać się, jak wygląda istotny stan rzeczy? Za cesarzową Augustą Wiktorją i kanclerzem Caprivim podążyła do Kielu powszechna ciekawość i przekonano się, że potknięcie owo na ślizkim pokładzie „Hohenzollerna" było wypadkiem poważnym i że rekonwalescencja monarchy potrwa długo, aczkolwiek nic nie każe przewidywać utrwalenia się nieszczęsnych następstw upadku.

Prasa francuzka z łatwo zrozumiałych i usprawiedliwionych pobudek niechęci, uskrzydlającej wyobraźnię, zaalarmowała rychło świat hiobowemi wiadomościami z Kielu, a raczej z pokładu owego statku, którego cesarz nie może dotąd opuścić. Gdyby uwierzyć w ścisłość tych informacyj, potrzebaby mniemać, że zdrowie monarchy niemieckiego weszło w okres tragicznego rozwiązania. Łatwo pojąć, jak podobne postawienie kwestji rozdrażniło opinję publiczną w Niemczech. Nietylko niezawisłe jej organy śpieszą z uspokojeniem umysłów, zaręczając, że rekonwalescencja, acz mozolna, jest prawidłową, i że cesarz obecnym będzie na gwardyjskiej paradzie w d. 22-im b. m., ale nawet dzienniki urzędowe zabierają głos, aby w komunikatach dworskich odebrać podstawę sensacyjnemu pesymizmowi. Nieprawdą jest zwłaszcza, jakoby do Felixstove, kędy bawiła do niedawna z synami cesarzowa Augusta Wiktorja, wysłano z Berlina osobnego urzędnika telegraficznego, aby odbierał tam depesze cyfrowane z wiadomościami o zdrowiu cesarskiem, nieprzeznaczone dla ogółu i dlatego utrzymywane w sekrecie przed telegrafistami angielskimi.

Niemiecka rada związkowa zaraz po ferjach letnich zajmie się uchwaleniem przygotowanego już z wyraźnego nakazu cesarskiego projektu prawa przeciw pijaństwu. Projekt oparty jest przeważnie na zasadach takiegoż prawa austrjackiego, które pożądane już przyniosło owoce, stawiając kres licznym objawom publicznego zgorszenia. Zasadami projektu są: ograniczenie liczby szynków, usunięcie wódki z wielu sklepów, przeznaczonych do sprzedaży innych towarów, rozciągnięcie kurateli prawnej nad nałogowymi pijakami, osadzenie odpowiednich indywiduów w zakładach leczniczych, karanie wykroczeń przeciw przepisom umiarkowania w używaniu napojów gorących.

Pomiędzy rządami Anglji, Francji i Niemiec toczą się rokowania, mające na celu wspólną akcję dyplomatyczną, a w razie potrzeby i militarną przeciw opieszałości rządu chińskiego w ukróceniu gwałtów, popełnianych na ludności chrześcjańskiej, rozsianej dosyć obficie w nadmorskich, handlowych prowincjach niebieskiego państwa. Cesarz chiński wydał wprawdzie rozporządzenia do gubernatorów, nakazujące w gromkich wyrazach ukaranie przestępców i wypłatę hojnych indemnizacyj, przy braku wszakże sprężystości i jednolitości tamtejszych władz administracyjnych, przy rozwielmożnieniu się wyuzdanej samowoli mandarynów niema nadziei, aby rozkazy, wyprawiane przez Tsung-Li-Yamen pekiński, znajdowały echo na olbrzymich obszarach Chin.

Wobec takiej ewentualności gabinety europejskie zamierzają domagać się—zamiast fatygowania gubernatorów—wysłania na miejsce zaszłych wypadków cesarskiej ankiety śledzczej, złożonej z pierwszych dygnitarzy państwa i wyposażonej w najwyższe pełnomocnictwa. Równocześnie wpłynąćby miały na wody Yantsekiangu okręty europejskie.

Że sytuacja jest groźną, świadczy znowu list pastora Henry, wysłany z Kantonu do Nowego Jorku w ubiegłym miesiącu. Powiedziano tam między innemi: „Przebyliśmy tu nad Yantsekiangiem okropne dni, a widoki na przyszłość nie są lepsze. Przed dwoma tygodniami rozjątrzenie fanatycznej ludności zbliżyło się do Kantonu. Ale konsulowie i władze chińskie znalazły się na miejscu i stłumiły szybko wszczynający się ruch. Panująca dynastja nienawidzi w gruncie rzeczy cudzoziemców. Nie wiem, jaki z tego będzie koniec, śledzimy wszakże ruch każdej słomki, aby wiedzieć, zkąd wiatr wieje i zkąd niebezpieczeństwo płynie. Niechaj nikt nie spuszcza się na obecny spokój. Mówią, że d. 3-go września przyjdzie do ogólnego wybuchu. Chcą zburzyć katedrę katolicką i kaplicę protestancką, chcą wyrznąć wszystkich chrześcjan."

Oświadczenie się wypuszczonych świeżo z więzienia Dillona i O'Brien'a przeciw Parnellowi wywarło głębokie wrażenie wśród ludności irlandzkiej. Ognisty Dillon, pragnąc zastąpić i Mac Carthyego i Parnella w kierownictwie ruchem narodowym, kuje żelazo, póki gorące. Świeżo wyłuszczył on w mowie, wygłoszonej w Mallow, powody, dla których potępił Parnell'a. Wedle jego zapewnień, „irlandzki król bez korony" dąży do rozbicia partji angielskiej Gladstone'a i osiągnięcia celów narodowych przy po-

Pojęcia moralne obecnej chwili.

Najnowsze dzieło Edwarda Roda pod takim wyszło tytułem. Autor ten, młody jeszcze człowiek, żyjąc dłuższy czas w Paryżu, był redaktorem *Revue Contemporaine*, od r. 1885-go zaś zajmuje wybitne stanowisko profesora literatury porównawczej na uniwersytecie genewskim.

Kilkanaście powieści i studjów literacko-filozoficznych dały go poznać nietylko jako dzielnego pisarza, ale i jako niepospolitego myśliciela, który odrębnemi chodzi drogami i szuka prawdy, szuka rozwiązania najtrudniejszej zagadki, zagadki życia. Co bardziej jeszcze godne uznania, to że zmieniając metodę w miarę nabywanego doświadczenia i głębszego wnikania w życie, czyni to z całą szczerością człowieka, przekonywającego się o omyłce i bez posługiwania się sofistyką lub paradoksem.

Ztąd też wykład jego, pomimo że dotyka najzawilszych kwestyj, jest niezmiernie prosty i jasny, a siła dowodzenia, uderzając logiką i prawdą, jedna mu coraz większą liczbę nieobojętnych bynajmniej czytelników. Już powieść: „*Course à la mort*", pomimo że nawskróś pesymistyczna, ze względu wszakże na sam temat, miała niezwykłą doniosłość, inne jego powieści, lubo o analizie czysto psychicznej, nie zwróciły tyle uwagi, ile wydana w r. 1889-ym p. t. „Cel życia" (*Sens de la Vie*). W niej to, opierając się na badaniu pozytywnem, nie metafizycznem, wziął za przedmiot samego siebie i w tym celu żeni się, a potem zostaje ojcem. Znalazł na łonie rodziny to, czego się nie spodziewał. ukojenie, pozbywszy się zarazem sceptycyzmu i samolubstwa filozofa. Gdy jednak chce sięgnąć dalej i kochać bliźniego, czuje się zimnym, tak samo jak wobec religji, pociesza się więc ostatecznie tem, że trzymanie się miłości rodzinnej i drobnych obowiązków codziennego życia powinno wystarczyć.

Nie rozwiązał przeto zagadnienia, nie odznalazł innego celu życia, prócz rodzinnego, co nie dla wszystkich ludzi może być ostatecznym ideałem, ale powieść ta oryginalna w pomyśle i przeprowadzeniu pomysłu, zastanowiła umysły głębsze daleko poważniej, aniżeli naprzykład powieści Bourgeta, przesubtylizowane na gruncie erotyczno-psychologicznym.

W „Pojęciach moralnych obecnej chwili" ocenia autor Schopenhauera, Renana, Zolę, Dumasa syna, Bourgeta, Tołstoja i Lemaitra w ten sposób, że przedstawiwszy treściwie obraz całkowitego plonu pracy każdego z nich, wydobywa na jaw przewodnie ich idee, których żywotność i doniosłość względnie do przyszłości bada z wielką bezstronnością, a większą jeszcze bystrością.

Sądzę, że i naszego czytelnika zajmie żywo ten pisarz utalentowany, zwłaszcza gdy mówi o takichże talentach, jak: Renan, Zola i Dumas, zupełnie inaczej od innych.

Na Renana patrzy w okresie od r. 1848 do 1890-go, to jest od chwili jego „pięknych marzeń" (r. 1848), aż do epoki zawodów; widzi też niezmierną sprzeczność pomiędzy pierwszemi jego pracami a ostatniemi. Na dowód—powiada—dość przeczytać jego dzieło p. t. „Przyszłość nauki", wydane w pięćdziesiąt lat po napisaniu. Wówczas był to bretończyk, tak samo energiczny w negacji, jak wprzódy zapewne energicznym był w wierze. Nagle stał się niesprawiedliwym dla chrześcjanizmu, z którym dopiero co był związany tak silnemi węzłami. Chrześcjanizm bowiem obwinia o to, że godność człowieczą obniżył upokarzającem poddaniem się, „że wyrządził istotną krzywdę ludzkości" przez wszczepienie w nią pogardy życia rzeczywistego, na korzyść życia przyszłego.

Atoli mimo to, dawny seminarzysta „wdycha nieskończoność wszystkiemi porami", zapala się dla dobra, kocha ludzi i oświadcza gotowość poświęcenia dla nich wszystkich sił swoich, bo: „celem ludzkości nie jest szczęście, ale udoskonalenie duchowe i moralne. Czyż można odpoczywać, gdy się ma nieskończoność do przebieżenia, a doskonałość do osiągnięcia?!"

Życie uważa za rzecz świętą, moralności nadaje taką wagę, że karci surowo sceptyków, niewierzących w przeznaczenie boskie ludzkości, w rozum i godność człowieczą, we wszystko co jest prawdziwe i piękne.

Renan wówczas, straciwszy wiarę, jest głęboko zasmucony i opłakuje zwątpienie, które mu zamyka drogę do powrotu.

Oskarża Boga, że go zdradził, a świat bez Boga wydaje mu się pusty. Ztąd jego pesymizm, przez który cierpi, ale który zarazem jest jego dumą, gdyż pesymizm, wyradzając niezadowolenie, nie jestże bodźcem popychającym do dobrych czynów?

(D. c. n.) *Edward Lubowski.*

mocy rządu torysów i Salisbury'ego. Dillon zaś przekonany jest jak najmocniej, że tylko Gladstone, skoro wróci do władzy, obdarzy Irlandję dobrodziejstwem samorządu, mieszczącego się w pojęciu *home rule'u*, torysi zaś nienawidzą irlandczyków i oszukają ich prędzej czy później.

Tak się przedstawia zasadnicza różnica programu obu stronnictw irlandzkich. Dodajmy, że Parnell udaje się wraz z świeżo poślubioną eks-kapitanową O'Shea w celach agitacyjnych do Ameryki. Ameryka rozstrzygała dotąd zwykle o popularności i potędze irlandzkich mężów stanu swojemi—dolarami.

Br. Z.

Ziemia i jej odłużenie.

VII.

Parcelacja.

Ceny, płacone za morgę przy parcelowaniu całych dóbr i części majątków, niezbyt się od siebie różnią: dla gub. radomskiej przeciętnie w okresie 1865—90 przy parcelacji dóbr całkowitych płacono 40 rs.; przy parcelacji części majątków 38 rs. W ostatniem dziesięcioleciu różnica stanowi dwa, trzy ruble na morgę. Prawie wszędzie przy kupnie całych dóbr znajdujemy ceny wyższe, niż przy nabywaniu części.

Przy parcelacji całych dóbr do ogólnego szacunku wchodzi wartość budynków, przy parcelacji części majątków dzieje się to zapewne tylko kiedy niekiedy. Ta jest niewątpliwie przyczyna, dlaczego cena ziemi w pierwszym wypadku jest wyższą, niż w drugim. Dziwić się tylko należy małym rozmiarom różnicy, gdyż wynosi ona ledwie rs. *dwa*.

Ceny płacone w gub. płockiej są znacznie wyższe, a mianowicie w r. 1885-ym wynoszą 57 rs. za morgę, w dwóch następnych latach po 48 rs. za morgę; w 1888-ym r. 50 rs., w następnym 53 rs. i w 1890-ym r. tylko 45 rs. Autor stawia tutaj pytanie, czy te wysokie ceny nie były wynikiem wielkiej liczby drobnej własności, a wskutek tego większego tam, niż w innych częściach kraju, popytu na ziemię.

Dalej autor powiada, że zbadaćby należało ze względu na to, iż dochodzenie urzędowe, wszczęte z powodu emigracji, wykryło, iż znaczna liczba włościan od lat już wielu wyjeżdżała do Stanów Zjednoczonych Ameryki i zaoszczędzone tam pieniądze w kwotach względnie wysokich nadsyłała lub przywoziła do kraju, czy przypływ gotówki z za oceanu nie miał wpływu?

Rozbierając dalej cyfry, płacone za ziemię w gub. piotrkowskiej, autor przychodzi do wniosku, że tu odwrotnie, niż w gub. radomskiej, ceny płacone za ziemię przez parcelantów wyższe są, niż przy ogóle tranzakcyj w gub. płockiej.

Teraz z kolei poznać nam wypada, jakich rozmiarów dobra najczęściej ulegają sprzedaży cząstkowej.

Najwięcej dóbr, bo 68%, parceluje się z grupy od 60 do 600 mórg; następnie idzie grupa posiadłości średnich od 600 do 1,500 mórg (5.6%); wielka posiadłość parceluje się bardzo mało—w grupie fortun magnackich, przenoszących 100 włók, parcelacji już wcale nie spotykamy.

Parcelują się nawet majątki najmniejsze, niesięgające 60 mórg i to w dość znacznej liczbie, bo 25.3% ogółu.

Typ niejako dóbr, parcelujących się obecnie, liczy mniej niż 300 mórg, czyli 10 włók. Im dalej posuwać się w dół lub w górę od tego typu, tem ilość parcelacyj zdarza się rzadziej.

Z badań p. Blocha nad gub. radomską wynika, że parcelacja odbywa się sposobem następującym:

Największa ilość wytworzonych kolonij, prawie połowa liczby ogólnej, nie przenosi 10 mórg, najwięcej zaś ziemi—znowu połowę niemal zajmują parcele od 10 do 20 mórg. Połączywszy zaś obie te grupy, otrzymamy, iż ogromna większość ziemi, nabytej przez parcelantów, rozpada się na działki drobniutkie, niewynoszące nawet ⅔ jednej włóki. Gospodarstw, liczących więcej niż włókę, pozostaje z parcelacji ledwie $1/10$ część, obejmują zaś one trochę więcej, niż $1/6$ część gruntów rozparcelowanych. Ogólna przeciętna niższa jest o 2 morgi od połowy włóki. Wśród cen widzimy różnice, ale powiedzieć nie można, aby przy parcelacji na kolonje mniejsze płacili drożej lub taniej.

Parcelacja nie we wszystkich częściach kraju rozwija się jednostajnie i równomiernie.

Najwięcej absolutnie i stosunkowo pochłonęła parcelacja zarówno dóbr, jak i obszarów w gubernji siedleckiej, mianowicie przeszło czwartą część majątków i blizko jedenastą część ziemi. Potem idzie gubernja lubelska, w której rozparcelowano blizko piątą część dóbr i czternastą część obszaru. Prócz tego jeszcze w gub. piotrkowskiej ziemi więcej, niż wskazuje cyfra przeciątna (5.7) dla badanych przez autora 7 gubernij. Najmniej absolutnie i stosunkowo sprzedaż cząstkowa zabrała dóbr i morgów w gubernji suwalskiej, oraz w dwu powiatach gub. warszawskiej, co do których są dane.

Nie wytworzył się jeszcze typ najodpowiedniejszego postępowania przy parcelowaniu dóbr. To też stosunki pomiędzy parcelantami kształtują się w sposób najrozmaitszy, nieraz nawet bardzo dziwaczny. Autor przytacza kilka ciekawych przykładów, między innemi: nabycie dóbr Ostrów i Jeziorka przez 49 współwłaścicieli, którzy wnieśli 43,500 rs., przyczem zapisano 69 wpisów kaucyjnych, dług zaś Towarzystwa kredytowego, wynoszący około 15,000 rs., pozostał i nadal.

K. W.

Pamiątkowy statek.

Na d. 11-ty b. m. zapowiedziano plakatami, rozlepionemi na murach portu w Cherbourgu, sprzedaż na licytacji publicznej krzyżowca, poruszanego kołami, zwanego dawniej „l'Aigle", dziś zaś „le Rapide".

Niejedno wiąże się ze statkiem tym wspomnienie. Zbudowany wedle planów Dupuy de Lôme'a, jako jacht cesarski, „Orzeł" spuszczony został na morze w d. 23-im grudnia r. 1858-go. Długi na 83 metry, a 10 szeroki, szybkość posiadał, na swoje czasy, nadzwyczajną, a mianowicie 14 węzłów na godzinę, t. j. około 27 kilometrów.

Piękne kształty „Orła" do dziś dnia jeszcze stawiają go w rzędzie wzorów dla warsztatów okrętowych. Urządzeniem wewnętrznem do najdrobniejszych szczegółów zajmowała się cesarzowa; obicia, meble, wszystko wybierała sama. A mieszkanie to było obszerne: jadalnia, zajmująca całą szerokość statku, pomieścić mogła, co najmniej, 20 osób; na tyle obszerny znajdował się salon, w którym stał fortepjan i oszklone szafki z książkami; dalej ciągnęły się: sypialnia cesarza, skromnie bardzo umeblowana; wykwintna sypialnia cesarzowej, pokój cesarzewicza i cały szereg kajut dla świty. Na pokładzie urządzono *fumoir* w rodzaju kjosku, wyłożonego lustrami.

Załogę posiadał statek doborową: majtkowie nosili wprawdzie zwyczajne mundury, ale staranniej odrobione, trzewiki lakierowane, a na *chemisette'ach* w pasy białe i niebieskie wyszytą złotym haftem literę *N* z cesarską koroną u góry.

Wszystko na statku mieniło się bogactwem i wykwintem.

Na „Orle" to, otoczonym eskadrą pancerników, odbywał casarz w r. 1865-ym podróż do Algieru; na „Orle" zwiedzał cesarzewicz w r. 1868-ym Cherbourg i Brest, na „Orle" wreszcie odbyła cesarzowa trjumfalną podróż swoją na Wschód, w czasie otwarcia kanału Suezkiego.

Opuściwszy Saint-Cloud we czwartek, d. 30-go września r. 1869-go, cesarzowa lądem przejechała do Wenecji. Ztąd nocą przeprawiła się na statek, otoczony setkami strojnych gondoli, przy dźwięku orkiestr i chórów śpiewackich.

Pobyt w Konstantynopolu, gdzie cesarzowę przyjmował sułtan entuzjastycznie niemal, szeregiem był uroczystości i zabaw bez końca. Na co tylko bujna fantazja wschodnia zdobyć się była w stanie, wszystko ku uczczeniu dostojnego gościa zużyto. Jak pod uderzeniem różczki czarodziejskiej, wspaniało wznosiły się pałace, zebrano armję w zaimprowizowanym na razie obozie, rozpalono niemal oba brzegi Bosforu i t. p.

Gdy jacht cesarzowej zawinął w listopadzie do Egiptu, przyjmowało go 50 statków wojennych wszelkich narodowości, 40-tu monarchów i książąt składało jej hołdy, między innymi cesarz austrjacki i młody książę Pruski, przyszły Fryderyk III-ci. Epoka to była najwyższego blasku cesarstwa, pełna chwały, która w rok później rozwiać się miała w klęskach i pogromie.

Odtąd „Orzeł", osamotniony, jako sprzęt zbyteczny, osadzony pierwotnie na kotwicy w Tulonie, przeprowadzony został następnie do Cherbourga. Raz jeden tylko użyto go w r. 1873-im w czasie pierwszej we Francji bytności szacha perskiego. Statek popłynął do Portsmouth, aby zabrać tam na pokład swój władzcę azjatyckiego.

Wtedy to skorzystano ze sposobności, aby go przechrzcić: z „Orła" stał się „Szybkim". *Le Rapide* go nazwano.

Od tej pory nie opuszczał już Cherbourga. Nie stracił wprawdzie nic na piękności kształtów, czas wszakże niszczyciel dotknął go palcem swoim i wypłowiały na nim blasków pełne złocenia i zczezły kunsztowne malunki.

Rzeczpospolita, chorująca na praktyczność, nie znosząca próżnych wydatków, wyrzekła się utrzymywania zbytkownego statku; prezydent przecie łatwo bez jachtu obyć się może. Już miesiąc temu sprzedano na licytacji wewnętrzne urządzenie apartamentu cesarskiego, obecnie zaś przyszła kolej na sam statek. (=)

— Według otrzymanych wiadomości, Jego Ekscelencja Główny Naczelnik kraju Dowodzący wojskami okręgu wojennego warszawskiego jenerał-adjutant J. W. Gurko, przybedzie do Warszawy dnia 20-go sierpnia, a nazajutrz d. 21-go sierpnia, o godz. 1-ej, raczy przyjmować w byłym zamku królewskim wszystkich nowo zamianowanych w okręgu naczelników oddzielnych części, którzy dotąd nie przedstawiali się Jego Ekscelencji.

(*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj dzienników petersburskich, niebawem zostaną ogłoszone zmiany w kodeksie kryminalnym, tyczące się recydywy i wspólności przestępstw.

= Według informacyj *Petersb. wied.*, istnieje projekt podniesienia kary, skreślonej w art. 256 ust. o karach, w ten sposób, że za odsłonięcie jakiejkolwiek tajemnicy państwowej innemu mocarstwu, chociażby przyjaznemu oraz zakomunikowania planów fortec, fortów etc. winni ulegać będą zesłaniu do robót ciężkich na okres czasu do lat 10-ciu. Dotychczas za wymienione przestępstwa groziła kara zesłania do więcej oddalonych miejscowości Syberji z pozbawieniem wszelkich praw stanu.

= Według informacyj dzienników petersburskich, niebawem w drodze prawodawczej rozstrzygnięta zostanie kwestja wydania ogólnej dla wszystkich kolei ustawy o służbie lekarskiej. Projektowany jest podział kolei na okręgi lekarskie i sanitarne.

= Z dniem dzisiejszym zaczynają obowiązywać nowe przepisy pocztowo-celne, dotyczące posyłek zagranicznych. Według tych przepisów, urzędnik pocztowy będzie asystował na komorze przy rewizji posyłek, które do ekspedycji na plac Warecki zostaną zwrócone, adresanci zaś na drugi dzień otrzymają awizacje z oznaczeniem przypadających do zapłaty należności celnych.

= Na zasadzie § 133-go ustawy o przemyśle, zarządy fabryk, wszelkiego rodzaju zakładów rękodzielniczych, obowiązane są prowadzić listę robotników z wyszczególnieniem wieku każdego z nich i miejsca zamieszkania oraz władzy, przez którą mu zostały wydane legitymacje. Przepis ten, według *Gaz. polic.*, w całej rozciągłości stosowany do Warszawy i każdy właściciel fabryki lub zakładu rękodzielniczego wypełnia listy według następującego szematu: 1) imię i nazwisko robotnika z imieniem ojca, 2) miejsce zamieszkania, 3) wiek, 4) przez kogo wydany paszport lub inny dokument na mieszkanie, i 5) kiedy i gdzie się wymeldował. Legitymacje robotników zamieszkujących w lokalach fabrycznych lub warsztatach, powinny być zawsze w kantorach tychże zakładów.

= Następujące osoby wyrokiem sądu okręgowego zostały skazane za samowolny pobyt za granicą na wieczne wygnanie z kraju, a w razie powrotu na osiedlenie w Syberji: Karol Mrugalski 36 l., Tomasz Smoczyński 32 l., Ludwik Barcikiewicz 29 l., Antonina Szwerterowa 38 l., Kazimierz Ustrzycki 57 l. i Bronisław-Karol Wójcicki 61 l.

= Sporządzony przez inżeniera cywilnego, pana Kleibera, wraz z doktorem Nenckim projekt obowiązkowej dezinfekcji rzeczy i mieszkań w Warszawie, rozpatrywany był w tych dniach przez specjalną komisję, która uznała go za niezupełnie odpowiadający przepisom prawa i interesom miasta. Wskutek tego projekt pomieniony powrócono autorom do przerobienia podług wskazówek komisji.

= Rada miejska dobroczynności publicznej, po otrzymaniu od kapitalistów francuzkich projektu, dotyczącego nabycia starego gmachu szpitala Dzieciątka Jezus, budowy nowego i oddaniu go pod zaopinjowanie specjalnej komisji, zaznaczyła ze swej strony do rozpatrzenia następujące kwestje: Czy budowa klinik uniwersyteckich przy nowym szpitalu jest niezbędną, a w takim razie jaki udział przyjmie uniwersytet w kosztach budowy? W jaki sposób mają być rozstrzygane różnice poglądów co do kosztorysów i planów przyszłych budowli między technikami francuzkimi a tutejszymi? Nadto zaleciła rada dokładne rozpatrzenie zastrzeżenia co do wymaganej lokacji na hypotece kapitałów budowlanych, skoro posesja wybrana pod budowę nie posiada oddzielnej hypoteki, ze względu przytem, że syndykatowi kapitalistów francuzkich daje najzupełniejszą rękojmię kontrakt z rządem. Nakoniec wyjaśnioną też ma być kwestja, jaki powinien być skład osobisty komitetu nadzorczego przy budowie i urządzaniu nowych gmachów szpitalnych, oraz jakie będą jego atrybucje.

= Z powodu przypadających w r. p. okręgowych zebrań stowarzyszonych, dla sporządzenia wykazu członków władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, dyrekcja główna wezwała dyrekcje szczegółowe o zajęcie się przygotowaniem wyciągów z hypoteki i następnie ułożeniem list wyborczych stowarzyszonych. Rzeczone listy nadesłane być mają dy-

rekcji głównej do **zatwierdzenia najpóźniej w dniu** 31-ym grudnia r. b.

= Rada miejska dobroczynności publicznej na posiedzeniu swem postanowiła z zapisu Leona Lewenberga wydać tytułem wsparć Chanie Kropiwko 200 rs., Zelmanowi Katenbaumowi 300 rs., Esterze Kropiwko 100 rs., Lewkowi Lewenbergowi 50 rs., Dawidowi Keltermanowi 100 rs., Janklowi Zolfengerowi 50 rs., Adeli Rotbaum 150 rs., Janklowi Langmusowi 125 rs., Rozalji Fiszhaut 75 rs. i Szai Sendyk 100 rs.

= Dotychczasowy pom. adwokata przysięgłego, Józef Szymański, został zaliczony w poczet adwokatów przysięgłych.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: naczelnik zakładów górniczych rządowych w Królestwie Polskiem rz. r. st. inżenier Choroszewski z Suchedniowa, gubernator łomżyński rz. r. st. Essen i prezes akcyzy rz. r. st. von Schweder z Łomży, oraz marszałek szlachty powiatu odesskiego rz. r. st. Jerancew z Berlina i szambelan Michał Karnicki z zagranicy; wyjechał zaś do Radomia tameczny gubernator rz. r. st. Majlewski.

= **Z teatru i muzyki.**

* Magnetyczny „Teść" Ruszkowskiego i Abrahamowicza ukaże się jutro po raz dziesiąty z rzędu na deskach teatru Letniego.

* Teatr Nowy daje jutro „Ptasznika z Tyrolu" po raz ostatni przed wyjazdem pani Zimajerowej na dłuższy urlop.

* Wystawienie sensacyjnej sztuki Montepina i Dornaya „Roznosicielka chleba" nastąpi za dwa tygodnie.

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Letniego ma objąć „Teścia" (poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek i niedzielę), „Zemstę za mur graniczny" (środa) i „Zbójców" (sobota).

* Reżyser teatru Nowego, p. Ludwik Śliwiński, powróciwszy z urlopu, objął swoje obowiązki i przystąpił niezwłocznie do przygotowania krotochwili z angielskiego p. t. „Bajadera".

Nowość ta pojawi się w przyszłotygodniowym repertuarze.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 502, Nowym 548; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 157, Eldorado 186 i Wodewilu 155.

= Z teatrzyków.

Odegrana w Belle-vue fraszka sceniczna „Lorenzo i Jessyka" pióra p. Kwiecińskiego posłużyła za popis pannie Trapszównie i p. Staszewskiemu w rolach, jak rzadko dopasowanych do wyglądu tak pierwszej, jak i drugiego.

Treść nad wyraz błaha: uczeń oświadcza się pensjonarce i zamierza zbiedz z nią do Włoch, oświadczyn tych mimowolnym świadkiem jest stary dyrektor gimnazjum, który następnie gorące zapały dzieciaków odpowiednią chłodzi nauką moralną.

W oddaniu ról panna Trapszówna, o której poważnym talencie niejednokrotnie mieliśmy sposobność wspominać, odznaczyła się szczerą naiwnością i prostotą wykonania bez zarzutu, p. Staszewski zaś, z zadania, tak bardzo odpowiadającego zewnętrznym warunkom wykonawcy, wywiązał się z powodzeniem.

Eldorado daje dziś po raz pierwszy melodramat p. Mielnickiego „Złe towarzystwo" z muzyką p. Nowackiego, teatr zaś poznański w Wodewilu sztukę przerobioną z francuzkiego „Jastrząb i gołębie". Na sobotę Wodewil zapowiada fraszkę „To mi frajda"(!?) z kupletami p. Kośmińskiego i muzyką Sonnenfelda.

= Z Tworek.

Roboty około wewnętrznego wykończenia gmachów szpitalnych w Tworkach prowadzone są z wielkim pośpiechem.

Meble, utensylja kuchenne, nawet pościel i bielizna dla chorych zostały już sprowadzone.

W przyszłym tygodniu odbędzie się próba funkcjonowania kuchni parowej i na ten cel będzie przyrządzone mięso w kotłach z całego wołu.

Kaplica jest już wykończona i w wielkim ołtarzu umieszczono obraz, przedstawiający „Przemienienie Pańskie".

Mieszkania dla kapelana i sióstr miłosierdzia są już gotowe.

Pomimo wykończenia wszystkich nadmienionych już przygotowań, jeszcze wiele pozostaje do zrobienia i pierwotnie obrany termin otwarcia na d. 11-ty września będzie o kilka dni odroczony.

= Zaniedbany skwer.

Jeden z naszych czytelników skarży się na zaniedbanie skweru na placu Bankowym.

Roślinność nader smutnie tam wygląda z powodu rzadkiego polewania wogóle tak skweru, jak i całego placu, gdzie wznoszą się tumany kurzu.

Nadto p. K. rzuca pytanie, dlaczego niema na skwerze ani jednej ławki, podczas gdy na innych, mniejszych nawet jest gdzie spocząć?

Interpelację powyższą kreślimy pod adresem komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi.

= Na szkołę.

Pojutrze, w sobotę, w dzień świąteczny odbędzie się w Grodzisku koncert kwartetu waltornistów.

Kwartet ten składają wyborowi artyści.

Początek koncertu o godz. 5-ej po południu w ogrodzie przy zakładzie leczniczym dra Bojasińskiego.

Cena wejścia od osoby kop. 20, a krzesła rezerwowane będą sprzedawane po kop. 50.

Całkowity dochód z koncertu przeznaczony na rozszerzenie budynku miejscowej szkoły elementarnej, która z braku odpowiednich funduszów nie może pomieścić wszystkich zgłaszających się uczniów.

= Żniwa.

W okolicy Warszawy żniwa mają się już obecnie ku końcowi.

Żniwiarze zajęci są teraz sprzętem przeważnie owsa.

Zżęte zboże zaraz jest zwożone do stodół z obawy deszczu, który ustawicznie płata figle rolnikom.

Wogóle tegoroczne żniwa, ciągle powstrzymywane niepogodą, trwają niezwykle długo, co też musi opóźnić i siewy, zazwyczaj zaczynające się około 8-go września.

= Stara basetla.

Charakterystyczną sprawę karną rozstrzygał w tych dniach sędzia pokoju V-go oddziału.

Niejaki Jan P. oskarżony został przez właścicielkę restauracji, K., o obelgli.

W skardze swojej K. wyjaśnia, że P. wobec licznie zebranych w restauracji gości zelżył ją słownie, nazywając, między innemi, „starą basetłą"...

Świadkowie, na których powołała się poszkodowana, zeznawali jednomyślnie na niekorzyść oskarżonego, sędzia przeto ogłosił wyrok, skazujący Jana P. za obelgi słowne na 3 tygodnie aresztu policyjnego, z możnością zamiany na karę pieniężną w wysokości 50 rubli.

= Nieostrożna jazda.

Wczorajszego wieczora na ul. Aleksandrja rozbiegały się konie, zaprzężone do furgonu z mięsem.

W pobliżu domu pod № 5-ym furgon został rozbity i przejechał Justynę Majewską, zamieszkałą pod № 49-ym na Tamce.

Majewska poniosła dotkliwe obrażenia prawego boku.

Poszwankowaną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na ul. Wolskiej włościanin niewiadomego nazwiska, zdołał bowiem umknąć, przejechał Teresę Waknowską, mieszkankę Czystego, która została zraniona dyszlem w głowę i zwichnęła nogę.

Za rogatkami jerozolimskiemi koń, zaprzężony do bryczki, przez nieostrożność powożącego skręcił na pryzmę kamieni.

Bryczka się przewróciła i trzy osoby gwałtownie wypadły.

Z tych 14-letni Stanisław Ostrożak uległ złamaniu nogi, a Mateusz i Wincenty Ostrożakowie, oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznali.

Wreszcie na Krakowskiem-Przedmieściu dorożkarz № 484, Stanisław Kubiak, wskutek nazbyt szybkiej jazdy, przewrócił dozorcę policyjnego, Luszczyńskiego, który poniósł bolesne obrażenia całego ciała.

= Krwawe zajście.

Za Żelazną Bramą handlarze: Jankiel Jonisz i Fajwel Flejsz, wszczęli z pobudek konkurencyjnych gwałtowną kłótnię, która niebawem zamieniła się w bójkę.

Flejsz został pokaleczony i otrzymał tak ciężką ranę w głowę, iż stracił przytomność.

Rannego odwieziono do domu pod № 23-ci na ul. Grzybowską.

Zbiegły na razie Jonisz został później ujęty we własnem mieszkaniu pod № 34-ym przy ul. Moskiewskiej.

= Otrucie.

Pod № 36-ym na Nalewkach Chana Hochówna, 18-letnia dziewczyna, została otruta wskutek dobrowolnego zażycia lekarstwa ze zbrodniczym celem.

Dzięki energicznej pomocy, niebezpieczeństwo na razie przynajmniej usunięto.

Chorą odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Fatalne wypadki.

D. 9-go b. m. mieszkaniec wsi Okuniew, Józef Eznach, podczas zbierania odłamków nabojów na poligonie artyleryjskim w Rembertowie, został ugodzony kulą, dążącą do celu, w piersi, które przeszyła mu na wylot.

Rannego bez nadziei utrzymania przy życiu odesłano na kurację do Warszawy.

Nazajutrz, w poniedziałek, inny włościanin, mieszkaniec wsi Bagno, 28-letni Antoni Łabędź, udał się znowu na niebezpieczny teren, gdzie też odłam pękającego granatu oderwał mu prawą nogę i opalił całe ciało, tak, iż w trzy godziny później w strasznych męczarniach ducha wyzionął.

= Pożary.

W szynku pod № 13-ym na Krzywem-Kole od spadłej wiszącej lampy zapaliła się podłoga i różne sprzęty.

Pod № 30 ym przy ul. Elektoralnej, w mieszkaniu Wandy Dolińskiej, również z powodu przewróconej lampy, spaliło się za kilkadziesiąt rubli sztucznych kwiatów.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

Znaczenie zakazu.

Od dłuższego już czasu telegramy *Ajencji północnej* zawiadamiały o niebywałej prawie klęsce nieurodzaju w całym szeregu gubernij Cesarstwa. Do ostatniej chwili jednakże zdawało się, że dla uchronienia ludu tamtejszego od głodu wystarczą dotychczasowe środki przez rząd przedsiębrane, t. j. zakup ogromnych ilości zboża i utworzenie w ten sposób zapasów, któreby wystarczyły nie tylko na wyżywienie ludu, ale nawet i na zasiew ozimy i jary.

Klęska nieurodzaju jest tam jednakże większa, niż przypuszczano do niedawna — zachodziła obawa, że ceny zboża pójdą tak bardzo w górę, że na zakupno większych ilości trzeba będzie wydać znacznie więcej, niż dotąd asygnowano. Trzeba było zresztą zapobiedz spekulacji handlarzy, którzy już teraz skupowali, co się tylko dało, aby później nakładać na zboże takie ceny, jakie im się będą podobały.

Celem ogłoszonego we wczorajszym porannym numerze *Kurjera* zakazu jest właśnie zapobieżenie tej spekulacji.

Zakazano jednakże tylko wywozu żyta i wszelkich produktów z niego, ponieważ nieurodzaj, tak w Cesarstwie, jak i Królestwie Polskiem dotknął głównie żyto, podczas gdy pszenica jest niezłą, a u nas nawet bardzo dobrą.

Żyto jest zresztą także i za granicą bardzo poszukiwane i szybko rośnie w cenie—rząd więc pragnął całą produkcję tegoroczną zatrzymać w granicach państwa, aby rolnicy miejscowi nie byli zmuszeni kupować żyta na zasiew za granicą.

Ale jakiż wpływ zakaz wywrze na stosunki rolnicze w naszym kraju?

Oto pytanie, jakiem zajmują się obecnie tak rolnicy, jak i wszyscy, co z rolnictwem lub handlem zbożowym mają cośkolwiek do czynienia.

W sferach tych panuje właśnie przekonanie, że naszym rolnikom zakaz wywozu żyta przyniesie dobre korzyści.

Spowoduje on wprawdzie zapewne zniżkę cen żyta w kraju, ale ogólnie twierdzą, że zniżka ta może być tylko bardzo nieznaczna, ponieważ zapotrzebowanie jest duże, ale za to podaż będzie mała.

Wprawdzie rolnicy mogliby sprzedać swoją produkcję żyta bardzo korzystnie za granicą, ale w sumie ogólnej zysk ten nie byłby wielki wobec tego, że wogóle nie będziemy mieli wiele żyta do sprzedania.

Z drugiej znów strony wstrzymanie wywozu żyta za granicę musi koniecznie wywołać tam zwyżkę cen pszenicy, której właśnie będziemy mogli wywieźć bardzo wiele.

To więc, co rolnicy stracą wskutek możliwej zniżki cen żyta, odbiją sobie na wywozie pszenicy.

Jeżeli uwzględnimy nizki kurs rubla w Berlinie, a z drugiej strony konieczną zwyżkę cen pszenicy w Niemczech, przekonamy się, że zakaz wywozu żyta naszym rolnikom korzyść przyniesie.

Wobec takich przewidywań pośpieszamy ostrzedz rolników, by nie śpieszyli się zbytnio ze sprzedażą pszenicy, ani też nie dali obałamucić się spekulantom, którzy korzystają ze wszystkiego, byle tylko z nieświadomości rolników zyski ciągnąć.

Istnieje także przekonanie, że zakaz wywozu żyta będzie zniesiony, skoro tylko władze administracyjne w Cesarstwie zgromadzą zapasy, któreby zdolne były zapobiedz głodowi i wystarczyły na zasiew.

Przypuszczają, że stanie się to już w jesieni, lub może na początku zimy.

Sądzą jednakże, że zakaz może przyczynić się do dalszej obniżki kursu rubla, co jednakże przyniosłoby nową korzyść tym, co sprzedawać będą pszenicę w Gdańsku.

Wogóle zatem zakaz ów rolników naszych na żadną zgoła stratę nie naraża. *K. W.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— Kolej dąbrowska zawiadamia, iż od d. 15-go sierpnia aż do odwołania wprowadzony będzie dodatek pierwszy do wwozowej do Rosji taryfy bezpośredniej komunikacji russko-niemieckiej na przewóz różnych towarów od stacyj kolei niemieckich do niektórych stacyj kolei russkich.

— Z d. 15-ym sierpnia obowiązywać zacznie nowa taryfa na przewóz świec stearynowych w ładunkach pudowych i wagonowych ze stacyj: Carycyn-Miasto, Przystań Solna i Wołżka kolei grjażsko carycyńskiej do Warszawy (Pragi) terespolskiej, Łodzi i Zawiercia.

— Do d. 15-go sierpnia rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od osób, ubiegających się o przyznanie z zapisu M. Taubowej wsparcia dla osób wyznania ewangelicko-augsburskiego, a mianowicie: dla podupadłych: kupca lub rzemieślnika, zamieszkałych w Warszawie, po 75 rs. dla każdego.

ZE ŚWIATA.

× **Nowy krytyk.** Rubrykę krytyki teatralnej, osieroconej w *Figarże* ze śmiercią Augusta Vitu, objął Albert Wolff, głośny pisma tego kronikarz i estetyk. Dział krytyki muzycznej poprowadzi Karol Darcours.

× **Turniej międzynarodowy.** W d. 9-ym b. m. rozpoczęto w Café du Globe na bulwarze Strasburskim w Paryżu pierwszy wielki międzynarodowy turniej warcabistów. Wprawdzie w latach 1885, 1886 i 1887-ym w klu-

bie szachistów w Amiens turnieje podobne rozgrywano, nie miały one jednak charakteru tak powszechnego, jak obecny. Urządził go biegły warcabista p. Charrière przy udziale „*Revue des Jeux*". Mimo licznie rozesłanych zaproszeń po za granicami Francji, dopisała jedynie Anglja, Belgja zaś i Holandja cofnęły się w ostatniej chwili. Turniej trwać będzie do d. 16-go b. m., poczem nastąpi rozdanie nagród w liczbie sześciu, na początek nadzwyczajnie skromnych. Za opłatą 5 fr. wolno każdemu przyglądać się walczącym, z warunkiem wszakże zachowania zupełnego milczenia.

× **Wystawa morska** otwarta jest obecnie w Londynie i licznie bywa zwiedzana. Obejmuje ona wszystko, co się odnosi do żeglugi, a szczególniej floty wojennej. W obszernych galerjach modeli znajduje się zupełna kolekcja wszystkich typów architektury morskiej, od najdawniejszych okrętów aż do dzisiejszych olbrzymich pancerników. W innych galerjach można gruntownie poznać szczegółową historję artylerji morskiej i wszelkie odmiany armat. Są tam działa, mające wagi 110 ton, t. j. około 6,600 pudów. Oddzielna galerja, przeznaczona dla obrazów, przedstawia bitwy morskie. Są wreszcie rzeczy pamiątkowe, jak pocisk, od którego padł Nelson; bat, jako narzędzie kary we flocie, używany jeszcze przed czterema laty; rozmaite tortury i t. p. Największą ciekawość na wystawie wzbudza obszerne jezioro, na którem codziennie o godz. 5-ej po południu odbywają się ćwiczenia morskie, bitwy i ataki torpedowców na pancerniki.

× **Rozbójnictwo** ciągle się odzywa we Włoszech. W Nuoro w Sardynji sześciu rozbójników, uzbrojonych i zamaskowanych, porwało i uprowadziło kupca Jakuba Lumbrosa, nakładając opłatę 10,000 lirów na jego rodzinę, która, słusznie lękając się o los i życie więźnia, pośpieszyła złożyć ten okup, poczem Lumbroso niebawem uwolniony został. W San Mauro niedaleko Palermo w Sycylji pięciu rozbójników walczyło w tych dniach z policją. Ogień trwał przez 20 minut. Rozbójnicy pierzchli w końcu, zostawiając w ręku policjantów broń, amunicję i kilka mułów, obładowanych zdobyczą.

× **Korespondencja emira.** Następującą anegdotę podaje jedno z pism indyjskich z Kalkuty. Przed kilku laty w korespondencji byłego emira Kabulu w Mussorze znalazł się list, zaadresowany „Jego królewska mość król Afganistanu". List brzmiał: „Wasza królewska mość! Jestem młodym chłopcem niemcem i posiadam zbiór marek pocztowych. Pragnąłbym bardzo w zbiorze tym pomieścić i marki kraju waszej królewskiej mości, za których przysłanie wielce byłbym wdzięczny." List ten emir wręczył jednemu z dyplomatycznych ajentów przy dworze swoim, który wraz z uprzejmą odpowiedzią przesłał chłopcu do Niemiec wybór marek kabulskich. Wkrótce potem odebrano na dworze emira nową odezwę od „młodego chłopca". „Szanowny oficerze angielski!—pisał.— Marki, które z taką uprzejmością raczyłeś mi przesłać, odebrałem; stanowią one ozdobę zbioru mojego. Pokazywałem je wraz z listem pańskim jednemu z wyższych oficerów niemieckich, który właśnie bawił w domu ojca mojego, a którego uprzejmość oficera angielskiego, okazana młodemu chłopcu z Niemiec, tak wzruszyła, że poprosiłem go o fotografję jego, chcąc ją przesłać panu. Prośby mojej wysłuchano, załączam więc fotografję." Przedstawiała ona Moltkego, a opatrzona była własnoręcznym podpisem marszałka.

× **Dwie katastrofy.** I znowu donoszą z Ameryki o dwóch świeżych katastrofach kolejowych. Pierwsza wydarzyła się w d. 5-ym b. m. na stacji Champlain w stanie nowojorskim. Na dworcu stał pociąg, wypełniony wychowańcami jednej ze szkółek niedzielnych, którzy wraz z rodzicami i opiekunami wybierali się na wycieczkę. Czekano na inny pociąg, łączący się tu z pierwszym, gdy nagle pociąg ten wpadł na stację i skutkiem źle nastawionej zwrotnicy uderzył w tylne wagony pociągu spacerowego. Ofiarą wypadku padły 4 osoby zabite na miejscu i 20 ciężko rannych. Druga katastrofa zdarzyła się zaraz dnia następnego o cztery mile angielskie od Port Byron. Biegnący po linji pociąg towarowy rozerwał się w połowie, skutkiem czego następny pociąg osobowy w pełnym ruchu uderzył na oderwane wagony. Jeden z wagonów pociągu osobowego zdruzgotał się na miejscu, pożar zaś ogarnął wagon sypialniany. Dziesięć osób znalazło śmierć na miejscu, a między niemi i palacz; maszynista wraz z 7-iu innemi osobami odnieśli ciężkie rany. Pociąg osobowy wypełniony był partją robotników kolejowych włoskich.

BAŃKI MYDLANE.

Po powrocie do domu.

— A co, mężu — zapytuje żona — jakże wyglądałam w żywych obrazach?

— O, nieporównanie! Nigdym nie przypuszczał, abyś...

— Abym?

— Abyś tak długo była w stanie... milczeć.

*

Warszawiak bawi którejś niedzieli na wsi. Powietrze **budzi** straszny apetyt, a tu na obiad podają kurczęta.

— Cóż to, nie jesz pan kurcząt?—zapytuje gospodyni domu.

— O, pani!—odpowie warszawiak ze smętnym uśmiechem—w niedzielę zwykłem wstrzymywać się od ciężkiej pracy fizycznej...

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Stanisław Moszyński,

b. urzędnik dyrekcji ubezpieczeń, ostatnio urzędnik Towarzystwa zarządu kolei warszawsko-terespolskiej, opatrzony św. sakramentami, po krótkiej chorobie, zakończył życie dnia 12 sierpnia 1891 r., przeżywszy lat 75. Pozostała żona i familja zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) dnia 14 sierpnia, to jest w piątek, o godzinie **9-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 5-ej po połud., na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—2813

† W piątek, dnia 14-go b. m., o godzinie **11-ej** przed poł., odprawioną będzie jak corocznie msza święta w kościele św. Krzyża, jako w dwudziestą szóstą bolesną rocznicę zgonu

ś. p. ALEKSANDRA RAWICZA,

którego zwłoki spoczywają w grobie familijnym na Powązkach.

† W dniu 8-ym sierpnia r. b. w cukrowni Mironówce w gub. połud., po dwudniowej chorobie zasnął na wieki

ś. p. Zbigniuś Bierzyński,

urodzony w Łaniętach dnia 27 grudnia 1886 r. Ciężko dotknięci rodzice, o poniesionej stracie zawiadamiają oddalonych krewnych, przyjaciół i znajomych. —2817—

† Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę córce mojej

ś. p. MARJI WISNOWSKIEJ,

szanownemu duchowieństwu, oraz kolegom i znajomym, niech Bóg stokrotnie nagrodzi. 2821

Matka.

Z Petersburga.

Russk. wied. w dalszym ciągu zamieszczają informacje o pracach komisji specjalnej, pozostającej pod przewodnictwem r. t. M. Krasowskiego. Komisja ta pomiędzy innemi opracowała również projekt zreformowania instytutu obrońców prywatnych. Przytaczamy poniżej streszczenie wzmiankowanego projektu:

„Obrońcami w sprawach cywilnych, sądzonych zarówno w instytucjach sądowych ogólnych, jak i sądach pokoju, mogą być, oprócz adwokatów przysięgłych, ich pomocników i osób wymienionych w art. 389 org. sąd. (redakcja wzmiankowanego artykułu została przez komisję zmieniona) tylko obrońcy prywatni, którzy uzyskali odpowiednie świadectwa i upoważnieni zostali do stawania w sądzie. W tych okręgach sądowych, gdzie liczba adwokatów została już skompletowana, obrońcy prywatni nie mogą być dopuszczani do stawania w instytucjach sądowych ogólnych. Świadectwa, upoważniające do stawania w sądzie, wydaje zjazd sędziów pokoju i sąd okręgowy. Formę takich świadectw podaje p. minister finansów. Świadectwa, o których mowa, nadają prawo stawania w sprawach tylko w tym okręgu, gdzie zostały wydane. Obrońcy, posiadający świadectwa od zjazdu sędziów pokoju, mogą bronić spraw w sądach pokoju, podwładnych zjazdowi, a posiadający świadectwa od sądów okręgowych—we wszystkich powiatach, podwładnych sądowi okręgowemu oraz w izbie sądowej, jeżeli sprawa przeniesiona została w apelacji z sądu okręgowego, który obrońcy wydał świadectwo. Pragnący pozyskać świadectwo obrońcy prywatnego, podaje prośbę do sądu z dołączeniem dokumentów, stwierdzających tożsamość osoby; wymienia w prośbie, iż do otrzymania świadectwa niema żadnych przeszkód, przewidzianych w art. 246 org. sąd., a nadto, że nie został wydalony z liczby adwokatów przysięgłych, ich pomocników lub obrońców prywatnych; jeżeli następnie wykryty zostanie fałsz pod tym względem, wówczas obrońca prywatny, oprócz pozbawienia świadectwa, podlega karze, przewidzianej w art. 943 ust. o kar. Sąd, który otrzymał prośbę kandydata na obrońcę prywatnego, obowiązany jest sprawdzić wiadomości prawne petenta. Przepis powyższy nie stosuje się do osób, które posiadają dyplomy uniwersyteckie lub innych wyższych zakładów naukowych z ukończenia nauk prawnych lub dokumenty, zaświadczające, że osoby te złożyły egzamin prawny. Egzamin ten odbywa się w sądzie przed komisją w komplecie trzech członków z wyboru ogólnego zebrania i w obecności reprezentanta prokuratorji. Po rozejrzeniu złożonych przez kandydata dokumentów sąd, zważywszy na okazaną znajomość prawa, w porozumieniu z przedstawicielem prokuratorji postanawia: wydać świadectwa kandydatowi na obrońcę prywatnego lub prośbę jego odrzucić. Wniesienie skargi z powodu niedopełnienia wszelkich formalności przy odrzucaniu skargi kandydata nie jest dozwolonem. Osobom, które odpowiadają wszelkim wymaganym kwalifikacjom, sąd wydaje świadectwo, nie wcześniej jednak, jak po upływie terminu, w którym może założyć protest swój prokuratorja. O zamianowanych obrońcach prywatnych sąd zawiadamia p. ministra sprawiedliwości i ogłasza ich imiona w miejscowym organie urzędowym gubernjalnym. Przy mianowaniu osób wyznań niechrześcjańskich przestrzegany być winien przepis, aby liczba ich nie przewyższała 10% ogólnej liczby obrońców prywatnych, znajdujących się przy danym sądzie.

„Obrońcy prywatni za wydane im świadectwa wnoszą pewne z góry określone opłaty, a mianowicie: 1) 50 rubli rocznie za świadectwo, wydane przez zjazd sędziów pokoju i 2) 100 rubli rocznie za upoważnienie do stawania w sądach okręgowych. Wolno jest otrzymywać upoważnienia od kilku sądów, po wniesieniu za każdym razem oddzielnej opłaty. Opłata powyższa winna być wniesiona z góry w miesiącu styczniu każdego roku. Termin wydanych świadectw oblicza się zawsze, bez względu na czas wydania, do 13-go stycznia.

„Instytucje sądowe, przy których zapisani są obrońcy prywatni, w razie nieprawidłowego ich postępowania lub nadużyć, przystępują według swego uznania lub na propozycję starszych prezesów izb sądowych, prokuratorów, albo wreszcie wskutek skarg osób prywatnych, do zbadania sprawy i mogą poddawać obrońców prywatnych następującym karom dyscyplinarnym: 1) ostrzeżenie; 2) nagana; 3) nagana z karą pieniężną od 25—300 rs.; 4) zawieszenie w czynnościach na czas od 1-go miesiąca do 1-go roku i 5) relegowanie z liczby obrońców prywatnych. Osoby relegowane przez sąd nie mogą być obrońcami przy żadnej instytucji sądowej w całem państwie. Obrońca prywatny, który był dwukrotnie karany zawieszeniem w czynności, jeżeli raz jeszcze zasłuży na podobną karę, winien być relegowanym z liczby obrońców, o ile od ostatniej kary minęło mniej, niż 10 lat. Postępowanie dyscyplinarne nie może być rozpoczęte przeciw obrońcy prywatnemu lub osobie, która nim była, jeżeli czyn, wywołujący powyższe postępowanie, był spełniony przed 5-ciu lub więcej laty."

Podróż króla serbskiego.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Ischl d. 11-go sierpnia.

Dzisiaj kuracjusze tutejsi mieli rozrywkę polityczną. Polityka stroni zwyczajnie od uroczych gór naszych, dzisiaj na chwilę zawitała i do Ischlu na swym hałaśliwym rydwanie.

Przyjechał młodziutki król serbski, celem przedstawienia się sąsiadowi swojego państwa i staremu przyjacielowi swego ojca. Przyjazd pociągu dworskiego zapowiedziano na godz. 2 min. 34 po południu.

Dżdżyste zrana powietrze wypogodziło się około południa; słonko uśmiechnęło się z po za nudnych, ołowianych chmur. Piękny świat tutejszy wyległ tłumnie na plac przed dworcem i ulice, wiodące do „hotelu Elżbiety", aby oglądać urodziwego młodzieńca królewskiego.

Na parę minut przed nadejściem pociągu przybył cesarz Franciszek Józef w skromnym mundurze pułkownikowskim, widocznie, aby przyjęciu nadać cechę pewnej poufałej serdeczności. Towarzyszyli mu tylko fmp. hr. Paar i fligieladjutant, kapitan fregaty Sachs.

Jeszcze pociąg nie stanął w halli, jak zręcznym skokiem zbiegł król serbski ze stopni wagonu i podążył szybko ku cesarzowi, mając za sobą Risticza, Pasicza, pułkownika sztabowego Miskowicza i posła serbskiego przy dworze wiedeńskim, Simicza. Cesarz podał królowi rękę do uścisku. Wyglądał on w tej chwili bardzo wdzięcznie. Król przedstawił cesarzowi Risticza i Pasicza; obaj byli we frakach. W twarzy pierwszego malowała się wielka powaga w chwili, gdy dziękował monarsze za zaszczyt przyjęcia.

Po dziesięciu minutach powozy dworskie ruszyły. Cesarz rozmawiał żywo z królem, witanym bardzo ciepło przez dystyngowaną publiczność, stanowiącą szpaler po obu stronach drogi aż do „hotelu Elżbiety".

Przywiózłszy swego gościa do przeznaczonego dlań mieszkania, cesarz po gospodarsku zabawił u niego jeszcze długo, przedstawiając mu swoich zięciów, tudzież ministra spraw zewnętrznych hr. Kalnokyego Zaraz po powrocie cesarza do willi monarszej, król Aleksander pojechał z rewizytą

Ale piękna pogoda niedługo już trwała. Na obiad galowy musieli goście serbscy udać się w zamkniętych karetach dworskich. Podczas obiadu, króla Aleksandra posadzono po prawicy cesarza. Obiad trwał przeszło godzinę, potem rozwinął się ożywiony *cercle*. Toastów nie wnoszono. Wieczorem w teatrze miejscowym bawiono się wybornie. Serbowie zachwyceni podobno uprzejmością. *Ella.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Paryż 11-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)—Minister spraw zagranicznych, Ribot, wysłał dziś rano do Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza powinszowanie z okoliczności przyjazdu. Jego Cesarska Wysokość przyjmie ministra dziś wieczorem o godz. 5-ej. Wielki Książę, odbywając podróż pod najściślejszem *incognito*, nie życzy sobie żadnego oficjalnego powitania w Vichy. Pomimo to komitet uroczystościowy postanowił powitać Jego Cesarską Wysokość, i różne towarzystwa mają się zebrać na placyku przed stacją kolejową, gdzie będzie urządzona manifestacja patrjotyczna. Wielki Książę wyjedzie prawdopodobnie z Paryża we czwartek zrana.

Paryż 12-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Ministrowie Barbé i Ribot oraz admirał Vign złożyli wczoraj wizytę Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Aleksemu Aleksandrowiczowi. Prezydent Carnot i wiele dostojniejszych osób z towarzystwa paryzkiego i kolonji russkiej zapisało się w Hotel Continental. Przez cały czas przed hotelem stały tłumy ludzi. Na życzenie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia większa część flag, któremi były przyozdobione gmachy różnych instytucyj, została usunięta. Wieczorem Wielki Książę udał się na koncert do „Café des Ambassadeurs". Publiczność, poznawszy Jego Cesarską Wysokość, urządziła owację, a orkiestra wykonała hymn russki. Wczoraj wieczorem podczas koncertu orkiestry wojskowej w ogrodzie Tuilleries odbyła się manifestacja na cześć Jego Cesarskiej Wysokości. Orkiestra odegrała trzy razy hymn russki. Przy wyjściu z ogrodu publiczność skierowała się ku Hotel Continental z okrzykami: „*Vive la Russie!*" W ogrodzie luksemburskim orkiestra gwardji republikańskiej wykonała hymn russki, który był uroczyście przyjęty przez publiczność. Wielki Książę wyjeżdża w czwartek do Vichy.

Petersburg 13-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn*). — W ministerjum komunikacyj, jak donosi *Nowoje wremja*, podjęto projekt wybudowania w Warszawie centralnego dworca kolejowego dla kolei: petersbursko-warszawskiej, warszawsko-wiedeńskiej, nadwiślańskiej i terespolskiej.

RELIKWIE.

Trewir 13-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W sporze pomiędzy kościołami w Trewirze i Argenteuil o posiadanie świętej szaty Chrystusa kongregacja rzymska orzekła, iż relikwja, przechowywana w Argenteuil, nie może być szatą Chrystusową.

KOLONIZACJA ŻYDOWSKA.

Wiedeń 13-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Baron Hirsch wysłał wczoraj do ajentów swoich w rzeczypospolitej argentyńskiej polecenie nabycia za 20,000,000 złr. ziemi na cele kolonizacji żydowskiej.

MANEWRY FRANCUZKIE.

Berlin 13-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Saale Zeitung* donosi, że w sferach kierujących objawia się niezadowolenie z powodu zapowiedzianych manewrów francuzkich w pobliżu granicy niemieckiej.

NAPAD ROZBÓJNICZY.

Konstantynopol 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Agence de Constantinople* podaje szczegóły następujące o schwytaniu dwóch francuzów przez bandę opryszków pod Herakleą: Raymond jest administratorem majątku ziemskiego w Sultan-Czyflik nad jeziorem Marmara, służący jego nazywa się Rouffier. W chwili, kiedy opuścić zamierzali dom, obskoczyło ich sześciu rabusiów. Broniący się Rouffier otrzymał strzał w piersi. Dowódzca bandy nadaje sobie nazwę „kapitana Tomasza"; zdaje się wszakże nie ulegać wątpliwości, że jest to znany Atanazios. Hr. Montebello, poseł francuzki, oświadczył W. Porcie, że czyni ją odpowiedzialną za życie Raymonda. Dotąd niewiadomo, kto zapłaci żądane przez kapitana Tomasza 5000 funtów tureckich (115,000 fr.) okupu.

NOWA LINJA.

Berlin 13-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj w Borkumie ukończono roboty około założenia nowej podmorskiej linji telegraficznej pomiędzy Anglją i Niemcami.

LOS TURPINA.

Paryż 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący Turpina z powodu sprawy melinitowej na pięć lat więzienia i 3,000 franków grzywny.

WYSTAWA CHORWACKA.

Zagrzeb 13-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W sobotę nastąpi otwarcie w Zagrzebiu chorwackiej wystawy rolniczej. Na uroczystość otwarcia przybędą ministrowie węgierscy: Barosz, hr. Bethlen i Josipowicz.

Ischl 13-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj w południe cesarz przyjął na posłuchaniu rejenta Risticza i prezesa ministrów Pasicza. Król Aleksander złożył wizytę hr. Kalnoky'emu. Po południu cesarz i król odbyli wycieczkę do jeziora św. Wolfganga.

Zakopane 13-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Sąd powiatowy w Nowym Targu zażądał za pośrednictwem rządu centralnego w Wiedniu gwarancji od władz węgierskich, że na przyszłość będzie mogła austrjacka komisja sądowa spokojnie urzędować nad Morskiem Okiem i że nie spotkają jej żadne zajścia ze strony węgierskiej w rodzaju zajścia z d. 4-go lipca; w przeciwnym bowiem razie komisja nie uda się na miejsce bez asystencji siły zbrojnej.

Berlin 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Zapowiedziany na d. 18-ty b. m. obiad galowy na cześć urodzin cesarza austrjackiego odbędzie się z powodu choroby cesarza Wilhelma na pokładzie jachtu „Hohenzollern". Berlińskie ciało dyplomatyczne otrzymało zaproszenia.

Berlin 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przeciw udziałowi Niemiec w wystawie powszechnej w Chicago budzi się żywa opozycja.

Paryż 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przybycia króla greckiego oczekują tutaj w przyszłym tygodniu.

Konstantynopol 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Cholera wzmaga się w Syrji, zwłaszcza w Aleppo.

Sofja 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Aresztowany w Monachjum student bułgarski, Ilja Georgow, zaprzecza stanowczo, jakoby w dniu zamordowania ministra Bełczewa znajdował się w Sofji. Należy on do partji opozycyjnej, ale gardzi mordem politycznym. Liczy lat 30, jest bogaty i elegancki. Nie obawia się kary, tylko długiego więzienia śledczego.

Berlin 13 go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce **210 50** (wczoraj 209.80)
Ruble na dostawę **210 50** (wczoraj 209.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Tadeuszowi Wog.*— Istotnie panna Jadwiga Wittówna, znana z prac literackich, córka Karola i Anny z Korzeniowskich, wychodzi za mąż za stryjecznego swojego brata, p. Zygmunta Korzeniowskiego, nie zaś, jak to przez omyłkę wydrukowano, za p. Krzyżanowskiego. Tak panna Wittówna, jak i p. Zygmunt Korzeniowski, są w prostej linji wnukami zasłużonego dla naszej literatury Józefa Korzeniowskiego.

— *Panu W. Cz...skiemu.*— „Modlitwa w czynach" drukowana nie będzie.

GIEŁDA.

Warszawa d. 13-go sierpnia.

Berlin zapowiadał nam dziś szacowania 210.50 w zaofiarowaniu, około 210, 210 w zaofiarowaniu, 209.50 i 209, co odpowiada kursom 47.50, 47.62½, 47.72½ i 47.85 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały słabe uspokojenie giełdy berlińskiej. Petersburg cenił Londyn po rs. 9.65 z odbiorem natychmiastowym. U nas rozpoczęto obroty kursem 47.70 (równia 209.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz wobec niepomyślnych taksacyj i obaw dalszej zniżki rubla podniesiono tę cenę do 47.85 (t. j. 209 m. za 100 rs.). Kupowali dziś również głównie spekulanci. Różnice tworzyły dziś 15 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 65 kop. na korzyść Berlina. Główny interes giełdy rozgrywał się dziś na polu dostaw, których robiono dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego z terminem trzymiesięcznym po 47.82½, 47.90 i 48, z terminem dwumiesięcznym po 48, do końca września r. b. po 47.85 i do końca b. m. po 47.80, 47.82½ i 47.85, a z odbiorem stałym z terminem trzymiesięcznym po 47.85, z terminem jednomiesięcznym po 47.75 i w końcu b. m. po 47.75 i 47.80, a z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego do końca b. m. po 47.70 i 47.75.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.70, 47.72½, 47.75, 47.77½, 47.80 i 47.85, przeważnie jednak po kursach 47.75, 47.77½ i 47.80. Inne niemieckie długoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.65. **Londyn** krótki bez ruchu. Za **Paryż** krótki osiągano 38.47½, 38.50, 38.55 i 38.57½. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.66 i na Wiedeń 82.20.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne po 98.30 i 98.10, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.05 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 500, oraz po 98 za 10,000 rs. w drobnych odcinkach, opatrzonych stemplem niemieckim. Zabrano 10,000 rs. wschodniej pożyczki II em. po 102.25. Wzięto kilkanaście pożyczek premjowych z roku 1866-go po 230.50. Wewnętrzną pożyczkę 4% z r. 1887-go I em. chciano zbyć po 97.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 102.10 I s. po 101.50 II, III, IV i V ej s., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy V ser. po 101.20, 101.25, 101.30 i 101.35. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.75 I-ej s., po 101.65 II ser., po 101.50 III-ej ser. i po 101.35 IV i V serji, wzięto kilka tysięcy III i IV ser. po 101.15. Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zastawnych lubelskich po 104.77½.

Zapłacono rs. 1.53¾, 1.54 i 1.54¼ za kilkanaście tys. rubli kuponów, oraz 47.75 za kilkanaście tysięcy marek w gotówce, przy chęci otrzymania po 1.55⅓ za kupony celne, 48 kop. za marki, 82½ kop. za guldeny i 38¾ kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych bardzo mocne, zwyżkowe.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 47.90, za Londyn krótki 9.68, za Paryż krótki 38.60 i za Wiedeń krótki 82.40. *W. O.*

Okowita. Wiadro od rs. 9.32⁵ do rs. 9.37. Garniec od rs. 3.00⁵ do 3.05. Usposobienie b. mocne. Dowozów i towaru brak. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 1.145.

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 12-go sierpnia 1891 r.

	wyszło:		pozostaje.	
Żyta	—	wagonów	8	wagonów
Owsa	—	„	4	„
Mąki żytniej	1	„	5	„
Mąki pszennej	3	„	6	„
Kaszy jaglanej	3	„	295	„
Kaszy gryczanej	1	„	3	„
Ryżu	1	„	13	„
Pszenicy	—	„	12	„
Jęczmienia	—	„	3	„
Grochu	—	„	4	„
Gryki	—	„	—	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„
Łoju	1	„	4	„
Makuchów	—	„	18	„
Mąki kartoflanej	—	„	17	„
Cukru	—	„	1	„
Rodzenków	—	„	5	„
Żelaza	—	„	5	„
Tranu	—	„	1	„
Razem	10	wagonów	401	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

	od	do	
Żyto	—	122	kop. za pud.
Owies	—	100	„ „ „
Kasza jaglana	100	120	„ „ „
Kasza gryczana	—	95	„ „ „

Wapno trzyma się w cenie dość dobrze. Notujemy: wapno sulejowskie drzewem palone rs. 1.15, węglem palone rs. 1, radomskie rs. 1 kop. 10, różne inne marki od 90 kop. za korzec 250-funtowy.

KOMITET
Towarzystwa Cyklistów w Warszawie

ma honor podać do wiadomości pp. Członków, iż *record* (wyścig) stuwiorstowy odbędzie się w dniu 15-ym b. m. na szosie lubelskiej, na dystansie od plantu kolei nadwiślańskiej we wsi Wawer pod Warszawą do miasta Garwolina i z powrotem.

Współzawodnicy wyruszą od startu punktualnie o godzinie 8-ej zrana, uprzejmie przeto uprasza się pp. Członków komisji wyścigowej, jako też stawających do wyścigu o bezwarunkowe stawienie się w Wawrze nie później, jak o godzinie 7-ej rano.

Przypuszczalnie, wyścig rozegrany zostanie w godzin 5½ do 7-iu, czyli pomiędzy 1-szą a 3-ią godziną po południu. 1108

IZABELLA SMOLIKOWSKA

przełożona 6-cio klasowego zakładu naukowego żeńskiego,

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1891/2, odbywać się będzie każdodziennie ***do godz. 4-ej*** po południu, począwszy ***od dnia 25 sierpnia, kurs nauk rozpocznie się dnia 5 września.*** Egzaminy nowowstępujących kandydatek będą miały miejsce dnia 1 września od godz. 5-ej po południu. 1090r

— Dr ***Kurtz*** powrócił. Sienna 19 (4—6½), lecznica Senatorska 11 od 12—1. 2769

— Dentysta ***Zygmunt Rosenblatt*** z Piotrkowa powrócił z zagranicy. 1095r

— Oddawna znana, wypróbowanej dobroci ***Woda Cytery*** (L'Eau de Cythère), zapobiegająca siwieniu włosów i przywracająca siwym włosom pierwotną naturalną ich barwę, znajduje się w sprzedaży w głównym składzie u L. Henry 151. Ulica Montmartre w Paryżu oraz w znaczniejszych magazynach perfumeryj w Warszawie. 1014r

— Dr med. ***A. Ciągliński*** powrócił. Przyjmuje z chorobami nerwowemi. Leczenie elektrycznością. Chmielna 35, od 5—7-ej po poł. 2770

— Dr ***W. Kamocki*** okulista, przeprowadził się na ulicę Widok 21. 2673

W każdą niedzielę i czwartki.
Szkoła Rysunków i Malowania z oddziałem sztuki stosowanej ***Lud. Wiesiołowskiego*** art. malarza, gmach resursy Obywatelskiej lekcje codzienne. 2731

Dr. Feliks FICKI powrócił. 2768

Dr TEODOR HERYNG
powrócił. Berga 9. 2785

— Dr ***J. Sierzpowski***, ordynator kliniki uniwersyt. w szpitalu św. Łazarza, po powrocie z zagranicy przyjmuje z chorobami wenerycznemi i skóry do 10-ej rano i 4½—6½ po poł. Kobiety 1—2 po poł. Marszałkowska 110 (Chmielna 40). 2812

Natalja Porazińska

przełożona pensji żeńskiej 6-cio kl.
BRACKA 4. 2524

Zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok szkolny 1891/2 rozpocznie 20-go sierpnia.

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—6-ej po poł. Szpitalna 3, m. 4. 2803

REGATY
Warszawskiego Rzecznego Yacht-Klubu

odbędą się
w sobotę, dnia 15 sierpnia r. b.
2818 **Komitet.**

— Dr ***Hipolit Oderfeld*** przeprowadził się na Leszno 7. Przyjmuje od 4—6-ej po południu (choroby chirurgiczne). 2815

PANNA

kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy potrzebna na wyjazd do Rosji do pierwszorzędnego magazynu za ***wysoką pensję.*** Wiadomość w ***fabryce piór i kwiatów Adolfa Goldmana Świętojerska 26.*** 2822

Dr H. DZIEDZICKI
powrócił. 2810

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Adres ten sam.
2824 Zawsze a nigdy.



Najtaniej! Zegarki, Zegary, Biżuterja, Szkatułki samogrające,

oraz wszelką reparację,
poleca **M. POZZI** Zegarmistrz, **Nowy-Świat 31** (róg Chmielnej).
Zamówienia wysyła za zaliczką pocztową. Cenniki franco. 1337R

Zarząd 5-io klasowej Szkoły Realnej w Kielcach.

Zawiadamia Rodziców i Opiekunów [illegible] zapis uczniów i pensjonarzy, rozpoczyna się z dniem 29 Lipca (1 Sierpnia), egzamina wstępne i poprawki odbędą się 16, 17 i 19 Sierpnia (28, 29 i 31 Sierpnia).

Lekcje rozpoczynają się od d. 1 Września.

Kancelarja szkoły otwarta jest codziennie od godz. 10 zrana do 1-ej po południu. 1083

OGŁOSZENIE o licytacji.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w Poniedziałek dnia 19 (31) b. m. Sierpnia, w Kancelarji 13-go Białozierskiego Jenerała-Feldmarszałka Hrabiego Lassi pułku piechoty, w obozie Gąsiorowo, o wiorst 6 odległym od stacji Małkini Drogi Żel. St.-Petersbursko-Warszawskiej, odbędzie się licytacja głośna na dostawę 2,500 kołder wełnianych dla niższych stopni pułku służyć mających.—Fabryki, oraz inne zakłady przemysłowe, życzące podjąć się dostarczenia kołder, raczą przysłać na licytację agentów swoich, którzyby mieli z sobą ilość niemałą kołder okazowych w rozmaitym gatunku. 1338r

WSPÓLNIKA

z kapitałem około rs. 15,000, **poszukuje fabryka dobrze prosperująca**, celem rozszerzenia takowej.

Artykuł wielką przyszłość mający, do tej pory z zagranicy sprowadzany.

Oferty proszę do Kantoru Kurjera Warsz. „W. H. 15,000." 1067

Ja niżej podpisany Majster Stolarski mam honor zawiadomić JW. Wielmożnych PP., że w m. gub. Piotrkowie, otworzyłem warsztat stolarski, przy ulicy Twerskiej № 2, naprzeciw Dystylarni parowej, w domu własnym i przyjmuję wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące, po cenach najprzystępniejszych, a także znajduje się skład trumien i meble gotowe. 1058

Z uszanowaniem J. Rozwęz.



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH I CERAT
pod firmą J. FRANASZEK,

posiada zawsze na składzie: Obicia papierowe najświeższych deseni i kolorów, w gatunkach od najtańszych aż do wspaniałych, imitujących materje złotem i srebrem przerabiane, które na żądanie i w kolorach podług materji meblowych wykonywają się.

Fabryka zwraca uwagę, że do obić używa farb zupełnie dla zdrowia nie szkodliwych, za co na Wystawie Hygienicznej odznaczoną została **Dyplomem Uznania.**

Ceny stałe i umiarkowane, na żądanie wysyła się na prowincję zdolnych majstrów do wyklejania całych mieszkań.—Za akuratne wykończenie robót poręcza się.

Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis.—Wielki wybór Cerat i Rolet.

Główny Skład w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 15. 797r

DOBRA BIERNIK

w powiecie Skierniewickim, trzy wiorsty od Radziwiłłowa, rozległości 25½ włók, z lasem i łąkami, w dobrej glebie, **sprzedane będą** dnia 2 Września r. b., nowego stylu, przed Rejentem Teodorem Walęckim, drogą publicznej licytacji, przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie.

Majątek ten nadaje się doskonale do **parcelacji.**

Bliższych wiadomości udzieli **p. Antoni** Hordliczka, Wierzbowa 9. 1077

Konstancja Swołyńska

Przełożona Pensji Żeńskiej 4-klasowej,

Nowy-Świat № 42,

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że kurs nauk rozpocznie się 20 Sierpnia (1 Września). Zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, przyjmowanym będzie codziennie od 8 (20) Sierpnia, rano od 10—12 i od 4 do 5 po południu. 1320R

PODZIĘKOWANIE.

W miesiącu Kwietniu r. b., córka nasza Zofja zachorowała niebezpiecznie na krup.—Wezwany W-ny Dr. Legis z Ozorkowa, widząc groźne położenie dziecka naszego i niechybną śmierć, chwycił się ostatecznego środka, przystąpiwszy do operacji, przez zapuszczenie rurki w krtań.—Za tak szczęśliwe uratowanie naszego dziecka od niechybnej śmierci, nieodstępne pielęgnowanie i znajomość sztuki lekarskiej, składamy serdeczne publiczne podziękowanie W-mu Dr. Legis, zasyłając dziękczynne modły do Stwórcy za jego zdrowie.—**Tomasz i Paulina Łakomscy**, Kowalewice pod Ozorkowem. 1082

Pierwsza w kraju Fabryka
Stempli Kauczukowych
i metalowych



Z. SUCHOWIECKI, 1226R
Warszawa, Wierzbowa № 6 (Hotel Angielski). Poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy**, po cenach bardzo nizkich.

Obicia papierowe,
Ceraty wszelkiego rodzaju,
Rolety do okien,
Gzemsy do firanek,
Chodniki kokosowe,
Chodniki jutowe,
Wycieraczki do nóg,
polecają
po cenach bardzo nizkich,
J. Lubelski i S-ka
Marszałkowska 142,
obok Placu Zielonego. 970r

MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki
w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje małe używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Aniela Hoene

Przełożona 6-klasowego Zakładu Naukowego Żeńskiego,
przy ul. Mazowieckiej № 4,
podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, zaczyna się w dniu 20 Sierpnia. 1243R

Dzierżawa
bardzo korzystna,

pod Warszawą, 190 morgów.—Dochód stały oprócz gruntów wynosi rs. 3367.—Do interesu trzeba rs. 6,000.—Wiadomość ulica Nalewki № 45, Lindenfeld. 1055

Nauka i wychowanie.

Adres: Nowozałożonej szkoły froeblowskiej z nauką ogrodnictwa. Mokotowska 55.—Helena Borowska. 22625

Anglicy, angielki, francuzki znajdą posady. Ul. Jasna 2. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 22786

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2200r

Buchalterji wyucza upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchalterji dla Samouków." Niecała 4. 22443

Była przełożona pensji przyjmuje na mieszkanie panienki chodzące do gimnazjum lub innych zakładów naukowych. Nowy-Świat 46, 1-e piętro 16. 2262r

Konwersatorzy języka francuzkiego i niemieckiego, mogą znaleźć stałe pomieszczenie z dniem 1 września r. b. na pensjonacie męzkim w Warszawie, przy ulicy Hortensja № 2. 22450

Pomieszczenie dla panienek, w blizkości 2-go gimnazjum żeńskiego. Marszałkowska № 69, mieszkania 7.—Z muzyką i korepetycją lub bez takowych. 22863

Poszukuję nauczyciela z 4-klasowem wykształceniem na wyjazd, z całkowitem utrzymaniem i 60 rs. pensji rocznej. Oferty: poczta Sterdyń, powiat Sokołowski dla Koperskiego. 22860

Student uniwersytetu, doświadczony długoletnią praktyką korepetytor, poszukuje lekcyj, poprawia wypracowania gimnazjalne i przyjmuje do domu wszelkie przepisywania lub obrachunki. Wiadomość: Chmielna 14, mieszkania 20, lub u stróża; osobiście od 7-ej wieczorem. 2260r

Student poszukuje kondycyj do ucznia za stół i mieszkanie z dopłatą od siebie. Wilcza 33, mieszkania 1, od 5-ej do 7-ej. 22322

Doniesienia osobiste.

Dla Dr. E. K. w Tarnowie wysłała Niebieska sukienka. 22855

List dla Eufemji-Marji poste-restante Warszawa złożony. 22876

List dla Maregerity № 14000 wysłany na pocztę poste-restante. 22873

List dla Lucyny Pomian wysłany na pocztę poste-restante. 22872

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, (gruntownie francuzki, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 21243

Buchalterka znająca języki: polski, niemiecki, francuzki poszukuje posady. Adres: Wspólna № 42, m. № 15. 22753

Francuzka posiadająca język niemiecki poszukuje miejsca tylko w Warszawie, w domu russkim. Świętokrzyzka 19, m. 19. 22874

Gorzelany, kawaler, prowadzący specjalnie kartoflane drożdże, znający wszelkie formalności akcyzne, poszukuje odpowiedniej posady. Zielna 42, mieszk. 19. 22887

Młoda panienka poszukuje miejsca do sklepu, zna języki polski, russki, niemiecki.—Ogrodowa 43, m. 27. 2261r

Młody człowiek, izraelita, posiadający języki; polski, russki i niemiecki, wtajemniczony w tąż korespondencję, poszukuje korzystnego zajęcia w jednym z tutejszych lub prowincjonalnych zawodów handlowych.—Łaskawo oferty przyjmie kantor pisma niniejszego, pod lit. S. A. X. 22694

Rubli 200 lub do umowy nagrody za wyrobienie posady na kolejach lub w instytucjach finansowych człowiekowi z wyższem wykształceniem. Oferty proszę złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, dla S. K. O. 2244r

Niemka młoda (froeblówka) szuka zajęcia na godziny lub demi-place. Wspólna 6, mieszkania 18. 22653

Panna znająca krawieczczyznę szyje w domach prywatnych. Marszałkowska 62, mieszkania 21. 22882

Wdowa po urzędniku, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca kasjerki, zarządu domem lub do dzieci u pojedyńczej osoby. Elektoralna 11, sklep krawiecki. 22672

Weterynarz z praktyczną i teoretyczną rutyną, z zagranicy, poszukuje stale umieszczenia w znaczniejszych dobrach, stadninach lub przedsiębiorstwach. Łaskawe zgłoszenia uprasza nadesłać pod W. Sudolf w Warszawie, Ogrodowa 54. 22757

b) Zaofiarowane.

Ajent na Warszawę, mający już ajentury inne, potrzebny. Ulica Piękna 16, w kantorze. 2220r

Do roboty pudełek potrzebne zdolne podręczne panny i przykrawaczka. Królewska 27, Komar. 22896

Do apteki potrzebny zaraz uczeń początkujący (wyznania mojżeszowego). Wiadomość Orla № 4, u p. Heimana. 22851

Kawaler daje mieszkanie i życie za usługę. Oferty poste-restante S. W. 11. 23773

Lokaj potrzebny, dobry służbista. Zgłosić się może tylko z dobremi świadectwami.—Krakowskie-Przedmieście 42, m. 3. 22666

Młody energiczny człowiek, chrześcjanin, ze średniem wykształceniem, potrzebny, mający pojęcie o handlu mają pierwszeństwo. Wiadomość w składzie farb, Chmielna 45. 2263r

Osoba umiejąca się zająć mleczarnią potrzebna na prowincję. Zgłosić się w piątek dnia 13-go b. m. do szwajcara na ulicę Warecką № 11. 22839

Potrzebne maszynistki do bielizny, dziurkarki za dobrem wynagrodzeniem. Pańska 36. m. 29 22624

Potrzebne zdolne maszynistki do koszul męzkich, wynagrodzenie dobre. Wspólna 17, mieszk. 9. 22619

Potrzebne są zdolne panny do krawieczczyzny. Świętokrzyzka 8, m. 6. 22728

Potrzebna jest osoba w średnim wieku do pielęgnowania chorej wiekowej osoby. Wiadomość: Śliska № 6, m. 8. 22655

Potrzebny jest zaraz młody człowiek, izraelita, 16 do 20 lat wieku, do magazynu galanteryjnego w Warszawie. Uczciwi i chętni do pracy, bodaj i nie obznajmieni z tą branżą, mogą składać oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod J. R. № 55. 22568

Potrzebne zdatne panny do maszyny i do trykotów. Stare-Miasto № 10, m. 7. 22831

Potrzebna starsza panna na wyjazd do krawieczczyzny. Sienna 91, mieszkania 1, od 10 do 3-ej. 22891

Panny uzdolnionej w ubieraniu kapeluszy, jak również młodej dziewczynki poszukuję do sklepu. Wiadomość: Marszałkowska № 149, m. 11 b, od 10 do 1-ej po południu. 22894

Potrzebne maszynistki, dziurkarki, podręczne do bielizny. Twarda 53, m. 15. 22841

Potrzebny pisarz do adwokata przysięgłego. Wiadomość: Królewska № 29, m. 37. 22833

Potrzebna panna do nauki szycia fartuszków, może być zaraz płatna. Ulica Pawia № 36, mieszk. № 33. 22846

Potrzebni są uczniowie do warsztatu ślusarsko-mechanicznego. Chłodna № 40. 22865

Potrzebna jest bufetowa w średnim wieku, z dobrą rekomendacją. Adres złożyć w Kurjerze pod lit. K. 22871

Potrzebne są zaraz panny zdolne do sukien i okryć. Wiadomość w magazynie p. Sierzputowskiej, Czysta 8. 22877

Potrzebne są zdolne panny do bielizny oraz podręczne. Ul. Mokotowska № 57, mieszkania 35. 22870

Potrzebne są panny podręczne do kwiatów. Dzika 36, wiadomość u stróża. 22771

Potrzebna starsza panna do kapeluszy damskich, polka, niemka lub russka. Zgłaszać się po informacje do hotelu Europejskiego № 166, w godzinach od 8—10-ej zrana i od 4 do 7-ej po południu. 22719

Praktykant, który ukończył 4 klasy, potrzebny do składu bielizny „Józef i S-ka", Elektoralna № 7. 22661

Panna kompletnie uzdolniona potrzebna zaraz do magazynu mód „Bella," Przejazd 11, za dobrem wynagrodzeniem. Osobom życzącym wydaje się robotę do domu. 22827

Subjekt handlowy, obeznany gruntownie ze sprzedażą i manipulacją szkła tafiowego, umiejący zarazem prowadzić książki kontroli, znajdzie natychmiast stałe zajęcie przy dobrem wynagrodzeniu. Oferty składać do Kurjera Warszawskiego pod lit. N. Z. 22756

Kupno i sprzedaż.

A) **Talerze** fajansowe tuzin po rs. 1.20 poleca Fijałkowski, Bracka № 20. 22572

A) **Talerze** granitowe na sposób angielski, bardzo mocne, tuzin po 1.80, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Talerze** granitowe angielskie, nie tłukące się, tuzin po rs. 2.25 lub 2.70, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Tuzin** szklanek do herbaty po 75 kop. i rs. 1 za tuzin, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Garnitury** na umywalnie po rs. 3.50 poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Serwisy** do herbaty na 12 osób po rs. 6, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Doniczki** do kwiatów prześliczne od rs. 2 kop. 50, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Serwisy** fajansowe na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów, po rs. 32, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Serwisy** stołowe z pięknej porcelany, w kwiaty lub najnowsze desenie ręcznie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 przedmiotów, po rs. 50, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Wszelkie** wyroby porcelanowe, szklane, fajansowe, sprzedaje po cenach najniższych skład malarni porcelany, szkła, fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, lokal prywatny. 22572

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 1532r

Alkohol, spirytusy z najlepszych dystylarni do przygotowania nalewek.—Koniaki kuracyjne francuskie i russkie. — Wódki czyste, gorzkie i słodkie.—Wina białe i czerwone do wody, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 25. 21284

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 22814

Aparat fotograficzny rewolwerowy do sprzedania tanio. Tamka № 45, m. 38. 22852

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) **Na raty** zegary i za gotówkę najtaniej sprzedaję. Dzika 20, m. 34. 22749

Adres. Garnitur czarny, szafy, łóżka, stół, kredens, komoda. Jerozolimska 31, mieszkania 44. 22009

Bicykle nowe i używane, po cenach znacznie zniżonych, polecają: Jan Hilkner i S-ka. Krakowskie-Przedm. № 5. Cenniki gratis i franco. 2042r

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1419r

Brama do wozowni, z futrami, okuta, pomalowana, tanio do sprzedania. Ulica Piękna № 47. 22838

Chodniki jutowe, dywanowe, kokosowe, szpagatowe, najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1641r

Dachówkę holenderkę używaną niedrogo sprzedam. Niecała 5. 2245r

Dubeltówka Lankastra jest do zbycia. Nowe-Miasto, gdzie fabryka noży W. Bieńkowskiego, wiadomośc u stróża. 22832

Dorożki dwie są do sprzedania, jednokonki, prawie nowe. Przyokopowa 30, m. 3, na końcu Mokotowskiej. 22848

Do sprzedania dwie bramy od wozowni, zycbad i beczka kapusty. Królewska № 3, stróż wskaże. 22866

Do sprzedania szeslong, otomana dobrze zrobione, niedrogo. Leszno 18, m. 60, w drugiem podwórzu. 22888

Dorożka do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: ul. Chłodna № 56, m. 38, między 2 a 4-tą. 22704

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Elektoralna № 8, mieszk. № 1. 22797

Faeton i kareta 4-osobowa, używane, zdatne na wieś i do miasta, do sprzedania. Wiadomość w kantorze hotelu Paryskiego, od godz. 8 do 2-ej. 22265

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 21310

Fortepian prawie nowy rs. 265 sprzedam.—Mokotowska 59, m. 21. 22200

Fortepian, pianino krzyżowe sprzedaję, wydzierżawiam, zamieniam, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 20257

Kolczyki brylantowe wagi 4—5 karatów chcę kupić. Dzielna 9, mieszkania 22, od 2 do 4-ej. 22878

Kasy ogniotrwałe o 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 18463

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1989r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 22820

Meble: garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 22557

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 22581

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, szafki lustrzane. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 22380

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 22809

Meble machoniowe, garnitur używany, bufet z blatem marmurowym, 3 stoliki marmurowe do sprzedania. Świętojerska № 5, mieszkania № 17. 22256

Meble, garnitury czarne, orzechowe, otomany, sofy, szeslongi orzechowe, biuro damskie. Solna № 17, m. 14. 22889

Meble rozmaite, nowe i używane, tanio.—Jerozolimska 78, mieszk. 10. 22883

Otomana do sprzedania dobrej roboty, tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 22884

Para łóżek orzechowych francuskich do sprzedania u stolarza, Aleksandrja 19. 22689

Pierścionek z brylantami pierwszej wody, zegarek złoty damski remontuar z dowizką długą, wszystko nowe, oraz srebra stołowe do sprzedania. Chmielna 30, mieszk. 14. 22857

Piano-Melodico w dobrym stanie sprzedam za rs. 50, kosztowało 100. Hortensja 5, m. 1, od 5—7-ej wieczór. 22850

Potrzebny wyżeł dobrze ułożony do polowania. Wiadomość: Gnojna № 11, mieszk. 4, u rządcy. 2264r

Szafa duża czarna, dobrej roboty, 6 ł. wys., 5 ł. wys., u dołu 4 szuflady, wyżej 4 drzwi do suwania filungowe, najstosowniejsza jest do magazynu okryć damskich lub męzkich, cena rs. 100. Widzieć można: Smolna № 32. 22868

Sprzedaje się landszafty za bezcen. Leopoldyna 4, m. 4. 22870

Wolant z drzwiczkami do sprzedania. Leszno № 71. 22715

Interesa handl. i mająt.

Apteka normalna do sprzedania. Bliższa wiadomość w aptece w Łyszkowicach, przez Skierniewice. 22405

Bardzo zdolna modniarka, panna, poszukuje wspólniczki z odpowiednim kapitałem do założenia magazynu. Wiadomość: Bielańska 24, 1-sze piętro, od 5 do 7-ej. 22859

Cukiernia w Mohilewie gubernjalnym jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Twarda № 60, mieszk. № 9. 22830

Dom piętrowy na Nowej Pradze, przy ulicy Brudzieńskiej, blisko nowych rogatek, dochód 670 rs., do sprzedania. Senatorska № 29, u stróża. 22834

Jedyny i odznaczający się porządnem swem urządzeniem sklep korzenno-kolonjalny, jest do sprzedania; może być wspólniczka, kobieta wolna, mogąca przyjąć czynny udział w handlu. Freta Szeroka № 10, zabudowania podominikańskie. 22837

Jest do odstąpienia na prowincji zakład felczerski, egzystujący od lat 15. Wiadomość bliższa: Wojciechowski, ulica Żelazna № 33, m. 41, w Warszawie. 22867

Jest do odstąpienia zaraz sklep spożywczy przy ulicy Nowogrodzkiej № 4, idąc z Brackiej po prawej stronie. 22678

Krowiarnia dobrze procentująca tanio do sprzedania. Wiadomość: szwajcar hotelu Wiedeńskiego. 21744

Na powiększenie interesu handlowego potrzeba rs. 2,500, które spłacane będą po 100 rs. miesięcznie. Warunki dogodne, gwarancja pewna (nie hypoteczna). Oferty przyjmuje Kurjer dla „Paradis." 22895

Na dogodnych warunkach jest do sprzedania zakład wódczany. Wiadomość: Kapitulna № 5, m. 3, od 10—12-ej w poł. 22892

Osoba, któraby mogła wypożyczyć paręset rubli, może mieć mieszkanie i obiady za procent. Gwarancja pewna. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. W. W. 22881

Potrzebne rs. 500 na hypotekę lub weksel, bez pośrednictwa. Oferty: kantor Kurjera N. N. 22645

Potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 2,000 do interesu przynoszącego dobry procent. Wiadomość: Piwna 27, skład farb. 22258

Restauracja jest do sprzedania każdego czasu za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ul. Bielańska № 18, w cukierni p. Komorowskiego. 22722

Restauracja do sprzedania zaraz z powodu niedotrzymanych warunków, bardzo tanio.—Wiadomość: Żelazna № 33, u właściciela domu. 22548

Rubli 3,000 do 5,000 wypożyczę na pewną hypotekę, utrzymując zarząd domu lub inne zajęcie, odpowiednie dla człowieka inteligentnego. Oferty pod wyrazem „Rola" w kantorze Kurjera. 22571

Rubli 1,000 potrzebne na hypotekę, na dom murowany w Warszawie. Bliższe szczegóły: Oboźna № 7, mieszk. 26. 22840

Rubli 30,000 lub 10,000 potrzeba na spłatę hypoteki miejskiej. Wiadomość tylko od 4 do 6-ej po południu. Oboźna 4, m. 9. 22869

Sklep zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście naprzeciwko kościoła św. Krzyża pod № 14. 22778

Sklep spożywczy, dystrybucja do sprzedania. Ulica Wspólna № 17. 22853

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, urządzenie naftowe, do sprzedania. Wiadomość: ulica Krucza № 11, w składzie węgli. 22847

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Nowogrodzka № 14. 22864

Sklep, dystrybucja, materjały piśmienne, do sprzedania zaraz. Szafa sklepowa oszklona tamże. Ulica Nowomiejska № 21, obok kościoła popaulińskiego. 22849

Sklepik spożywczy sprzedam za 60 rs. znaglony potrzebą. Tamka 46. 22875

Sklep wiktuałów do sprzedania. Marjensztadt 25. 22880

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Pańska № 63. 22890

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Wiadomość u stróża domu pod № 23, Leszno. 22487

Sklep spożywczy jest do sprzedania na dobrych warunkach. Leszno № 66. 22540

Zakład przemysłowo-handlowy, przynoszący czystego dochodu rs. 1,000 rocznie, jest do odstąpienia za rs. 2,500. Wiadomość: Freta № 50, w handlu. 2240r

Zaraz jest do odstąpienia folwark w dzierżawę na bardzo przystępnych warunkach, w bliskości Warszawy. Wiadomość: ul. Leszczyńska № 7, u właściciela domu. 22709

Z powodu słabości jest do odstąpienia sklepik wiktuałów, istniejący od roku 1870 przy ulicy Gęsiej pod № 73, naprzeciw fabryki mebli giętych. 22670

Z powodu choroby jest do sprzedania zaraz handel towarów kolonjalnych ze sprzedażą piwa butelkowego, rokujący świetną przyszłość. Wiadomość: Chmielna 52. 22659

Zakład wódczany zaraz do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: K. Barański, rękawicznik, Trębacka № 9. 22651

Lokale.

Do wynajęcia w okolicy Teatralnego placu w każdym czasie: w entresoli dwie obszerne sale z wystawowemi oknami i przedpokojem, za 600 rs. rocznie; w oficynie duża sklepiona sala widna, pokój z przedpokojem i dwa gabinety, zdatne na kantor ze składem lub zakład przemysłowy, również za 600 rs. rocznie. Wiadomość: Świętokrzyzka 15, u właściciela, rano do 10-ej po południu o 5-ej. 22835

Duży jeden lub dwa mniejsze pokoje z meblami, usługą i samowarem życzy wynająć człowiek pojedyńczy na czas dłuższy;—pożądane w środku miasta. Oferty pod lit. G. S. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2266r

Do wynajęcia od 1 września: 4 pokoje, obszerna alkowa, przedpokój, kuchnia, wygódka, wodociąg, zlew, 2-e piętro, front, rs. 520 rocznie. Złota № 29, m. 6. 22836

Dwa lub trzy pokoje z przedpokojem, ładnem wejściem, waterklozetem, wszystkie odpowiednio umeblowane—może być z całodziennem życiem. Włodzimierska № 6, stróż wskaże. 22885

Oficyna piętrowa bez ścian wewnętrznych stanowiąca dwie duże sale zdatne na jaką fabrykę do wynajęcia od 1 października. Pańska 3, m. 5. 22599

Otwock. Z powodu nieprzewidzianego wyjazdu—do wynajęcia 2 pokoje z werendą i kuchnią. Cena przystępna. Wiadomość u p. zawiadowcy stacji Otwock. 22721

Osoba płci żeńskiej przy małżeństwie w statecznym wieku, bezdzietnem, może mieć mieszkanie z całem utrzymaniem, za wynagrodzenie umiarkowane. Wiadomość: u rządcy domu № 25 Jerozolimska. 22856

Pokoik za rs. 5 z wszelkiemi wygodami, odnajmie emerytka osobie spokojnej. Ulica Wspólna 12, m. 15. 22844

Pomieszczenie dla dwóch panienek, w domu inteligentnym rodziny ewangelickiej. Wilcza № 37, róg Marszałkowskiej, mieszkania 3. 22845

Pomieszczenie dla dwóch panienek kształcących się, najtroskliwsza opieka, konwersacja niemiecka, francuzka, fortepian. Złota 40, mieszkania 1. 22620

Piekarnia z dwoma piecami i obszernem pomieszczeniem do wynajęcia zaraz. Mostowa № 9. 22600

Pokój lub dwa do wynajęcia, może być z kuchnią, na parterze. Hoża 8. 22738

Pokój duży do wynajęcia, z meblami. Zgoda № 6, wiadomość u stróża. 22433

Sklep okazały, z pokojem i przedpokojem zaraz do wynajęcia za rs. 825 rocznie, na Krakowskiem-Przedmieściu № 1, w domu Świętokrzyzkim. 22843

Trzy lub dwa pokoje duże, kuchnia, werenda, z ogrodem lub bez ogrodu, tanio do wynajęcia. Ogrodowa 58. 22418

W domu na Lesznie pod № 21, jest do wynajęcia zaraz lub od 1 października 6 pokoi, przedpokój i kuchnia;—również od 1 października 9 pokoi obszernych na fabrykę lub na lombard do wynajęcia. 2265r

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 21995

Z powodu wyjazdu, natychmiast do wynajęcia ładne trzy pokoje, z dwoma balkonami i kuchnią. Ulica Nowogrodzka 3, stróż wskaże. 22676

Żórawia № 29.—6 pokojów, balkon, przedpokój, kuchnia, pasaż, dwa schowanka, spiżarka, piwnica, wodociąg, zlew, na 1-m piętrze, stróż wskaże. 22550

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia, przy ul. Erywańskiej pod № 6, od 1-go października r. b. lokal składający się z 6-u pokojów, przedpokoju, pasażu, kuchni, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami i łazienką, na drugiem piętrze. Wiadomość u stróża. 22673

2 lokale po 6 pokoi z kuchnią, przedpokojem, pasażem, wanną, waterklozetem, gazem i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, oraz sklep z wystawą do najęcia od każdego czasu, na ulicy Złotej 14, drugi dom od Marszałkowskiej. 22446

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldunku, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli. Złota 16, m. 4. 22854

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, kurację, czas dłuższy, bez legitymacji umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna № 21. 22858

„**Exsiccator**" niedopuszcza pękania drzewa, narzędzi rolniczych, kiszek gumowych; tysiączne dowody. Broszurka bezpłatnie. Rytter, Warszawa. 2198r

Lekcje kroju francuzkiego kurs rs. 8, lekcje strojów kurs rs. 10. Gnojna 1, drugie podwórze, parter, (wprost Granicznej). 22886

Massażystka Wiktorja Kretti przyjmuje od 3-ej do 5-ej. Jerozolimska 31, mieszkania 13. 22567

Nawóz od 34 koni do wydzierżawienia w browarze „W. Kijok i K." Warszawa, ulica Żelazna № 59. 22842

Nagrody rs. 3. Dnia 18 lipca r. b. w przejeździe z ulicy Miodowej na dworzec dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej, zgubiono lub zostawiono w dorożce teczkę skórzaną z papierami. Kto odniesie na Smolną № 12, mieszkania № 1, otrzyma powyższą nagrodę. 22769

500 tuzinów kajetów, bruljonów, dzienników 25% taniej jak gdzieindziej, oraz wielki zapas książek szkolnych, przygotowała księgarnia Stanisława Bukowieckiego. Marszałkowska 100. 22528

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Августа 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).